

Elżbieta Kasperaszek, Piotr Kasperaszek

Grecja

dla żeglarzy



N. LEROS
N. KALIMNOS

Tom 3

**Sporady Północne
Dodekanez
Evia**

Marmaris

N. NISIROS

N. SIMI



almapress



Książki dla żeglarzy

Grecja

dla żeglarzy

Elżbieta Kasperaszek, Piotr Kasperaszek

Grecja

dla żeglarzy



Tom 3

**Sporady Północne
Dodekanez
Evia**

Projekt okładki *Stefan Drewiczewski/Foqs*

Redaktor *Jacek Zyśk*

Projekt makiety *Marzena Piłko*

Korekta *Elżbieta Strucka, Aldona Zyśk*

Źródła zdjęć: *Elżbieta i Piotr Kasperaszek, Grzegorz Stupnicki, Mariola i Arkadiusz Więclaw, Greek Cruise, Mariusz Krzyszanek, Karpathos.info, Kos marina*

Copyright © Piotr Kasperaszek, Elżbieta Kasperaszek 2018

Copyright © Oficyna Wydawnicza Alma-Press Warszawa 2018

Żaden z fragmentów tej publikacji nie może być reprodukowany w żaden sposób ani w żadnej formie – graficznej, elektronicznej lub mechanicznej, włącznie z reprodukcją fotograficzną, nagraniem, przepisaniem na maszynie, przekazywaniem lub kopiowaniem elektronicznym, bez uprzedniej zgody wyrażonej na piśmie przez wydawcę.

Oficyna Wydawnicza Alma-Press jest zainteresowana nowymi pomysłami wydawniczymi. Wszystkich autorów zapraszamy do współpracy.



255. publikacja w serii *Książki dla żeglarzy*

ISBN 978-83-7020-728-1

Wydanie 1.

Oficyna Wydawnicza Alma-Press

ul. Łędzka 44a

01-446 Warszawa

tel./faks 22 877 27 04

e-mail: alma@almapress.com.pl

www.almapress.com.pl

SPIS TREŚCI

Od autora **6**

Wstęp **9**

Znaki stosowane na mapach **10**

■ INFORMACJE PODSTAWOWE **11**

Podstawowe informacje o czarterach **11**

Grecka kuchnia **14**

Ludzie **18**

Pogoda **21**

Żeglowanie w Grecji **22**

Jak dotrzeć do Grecji **25**

Jak podróżować po Grecji **26**

Bezpieczeństwo i zdrowie **28**

■ PROPOZYCJE TRAS ŻEGLARSKICH **31**

■ PRZEWODNIK PO PORTACH I MARINACH **75**

■ Sporady Północne **76**

■ Evia **103**

■ Lądowa część wybrzeża od Lavrio do Volos **119**

■ Dodekanez **138**

INDEKS **212**

OD AUTORA

Zachęcenii przychylnym przyjęciem naszego pierwszego przewodnika – czego wyrazem są m.in. dwie nagrody, które przewodnik dostał – pozwoliliśmy sobie przygotować tom obejmujący kolejne akweny Grecji. Przewodnik obejmujący Zatokę Saronską, Argolidzką i Cyklady został wydany jesienią 2016. Tom II, obejmujący następne akweny, czyli Morze Jońskie i Peloponez wydany został wiosną 2017 roku. Teraz kolej na tom III, czyli Dodekanez i Sporady Północne z wyspą Evia. Tak jak poprzednio, znajdują się tu też propozycje tras, głównie po akwenach, których ten tom dotyczy. Wspólnie z wydawcą planujemy wydawać sukcesywnie nowe przewodniki.

Przewodnik ten, tak jak poprzedni, kierowany jest głównie do żeglarzy, którzy wybierają się do Grecji po raz pierwszy. Proponowane w nim trasy zaczynają się w marinie Kos na wyspie Kos, w porcie Mandraki lub w nowej marinie, w mieście Rodos na wyspie Rodos, w porcie Skiathos na wyspie Skiathos oraz w opisanych w tomie I: marinie Alimos w Atenach i w porcie Lavrio.

Niniejszy przewodnik jest efektem naszej fascynacji Grecją, kiedy to w pierwszych podróżach po tym kraju odkrywaliśmy jego magię. Będąc żeglarzami zaczęliśmy następnie poznawać Grecję od strony morza i robimy to już od prawie 25 lat. Tylko w ten sposób mogliśmy dotrzeć do miejsc, w których nie ma turystów i zobaczyć „prawdziwą Grecję”.

Wpływając do maleńkiego portu, na maleńkiej wyspie, najlepiej poza sezonem turystycznym, spotkać można sympatycznych i otwartych ludzi. Tylko tak można poznać prawdziwe znaczenie słowa „filoksenia” – greckiej gościnności, zgodnie z którą każdy nieznajomy jest gościem. Dużą rolę odgrywa dla nas kuchnia grecka, co widać po ilości miejsca przeznaczonego dla niej w przewodniku. Uwielbiamy

A photograph of a garden patio area. In the foreground, there is a blue wooden planter box filled with various plants, including a rose bush with red flowers. Behind it, a table is covered with a blue and white patterned tablecloth featuring star and shell motifs. Two white plastic chairs are positioned on either side of the table. The background consists of a stone wall and dense green foliage.

najprostsze tawerny, w których brak jest menu, a dania przyrządzane są z produktów, które akurat są dostępne. Tylko w takiej tawernie właściciel zaprasza gości do kuchni i pokazuje co się akurat w tym dniu przyrządza. Tylko w Grecji, przychodząc po raz drugi do tej samej tawerny gość staje się jakby przyjacielem. Nie wynika to jednak z „przedsiębiorczości” czy kalkulacji, że skoro będę dla gości miły, to będą tylko do mnie przychodzić. To okazywanie sympatii, to właśnie przejaw filokseni, jednak jest to tawerna, więc za jedzenie należy zapłacić.

Żeby zweryfikować starsze, posiadane przez nas informacje bardzo dużo żeglujemy i podróżujemy po Grecji, co i tak nie jest w stanie ustrzec nas przed błędami. Z góry przepraszamy za to, że podane przez nas wiadomości okażą się nieaktualne lub nieścisłe. Obszar Grecji, tysiące wysp i ciągła rozbudowa portów, jak również czas przygotowywania i druku przewodnika powodują, że nie ma możliwości podania pełnej i aktualnej informacji na dzień wydania przewodnika. Mamy nadzieję, że wykażecie wyrozumiałość, a przewodnik będzie doskonałą pomocą przy planowaniu rejsów i żeglowaniu po tym pięknym rejonie.

Zdjęcia opublikowane w przewodniku pochodzą w większości z naszego, zgromadzonego w czasie licznych podróży, archiwum. Część zdjęć pochodzi też ze zbiorów naszych przyjaciół, za co bardzo im dziękujemy – nazwiska autorów zdjęć znaleźć można w stopce redakcyjnej.

Jeśli chcecie skonfrontować informacje zawarte w przewodniku z rzeczywistością, zapraszamy na wspólne rejsy. Informacje o rejsach znajdziecie na www.kasperaszek.eu, a ewentualne zgłoszenia lub zapytania proszę kierować na rejsy@kasperaszek.eu.



**Czujesz?
Pachnie szczęściem,
to Grecja.**

Eric-Emmanuel Schmitt

*Dziękujemy naszym
przyjaciółom
za cudowne chwile
spędzone razem
na pokładzie jachtu
oraz za zdjęcia.*

Autorzy

WSTĘP

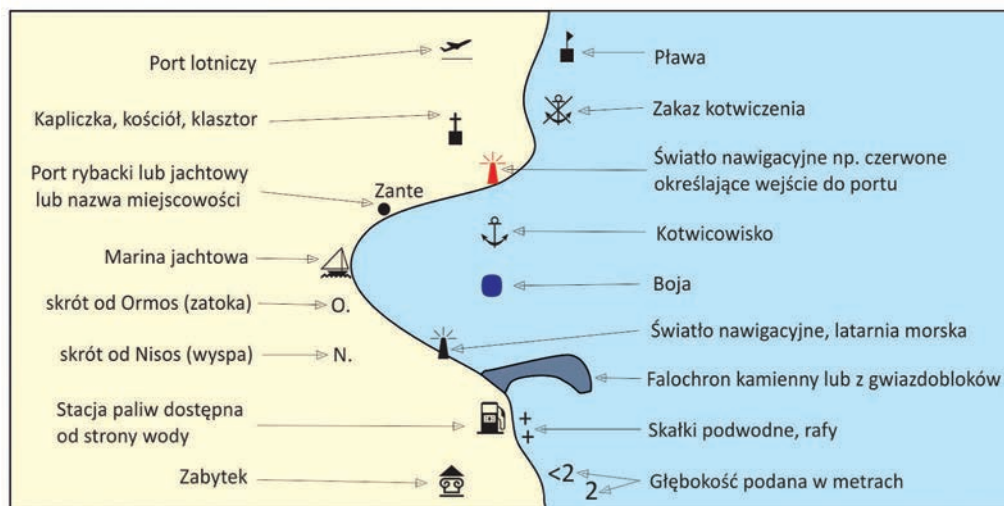
Grecja jest krajem bardzo specyficznym, wywołującym u odwiedzających ją po raz pierwszy różne, skrajne reakcje, od euforii do rozczarowania. Wynika to najczęściej z różnych (czasem niewłaściwych) oczekiwań co do tego kraju. Grecja to nie tylko śliczne białe domki z niebieskimi dachami i krystalicznie czyste morze, lecz także jak wszędzie codzienne, normalne życie z typowymi ludzkimi problemami i należy o tym pamiętać. W chwili obecnej jest to kraj dotknięty poważnym kryzysem ekonomicznym, który dzięki cechom charakteru mieszkańców nie jest odczuwalny dla turystów.

...Ludzie dzielą się na Greków i na tych, którzy chcieliby być Grekami... Cytat z doskonałego filmu „Moje wielkie greckie wesele” najtrafniej oddaje intencje autorów tego przewodnika.

Ten piękny kraj, pomimo że nie oferuje żeglarzom doskonałych marin ani bogatej infrastruktury w swoich portach jest bardzo popularny wśród wodniaków z całego świata. Dzieje się tak głównie za sprawą przepięknych widoków, kryształowo czystego morza i niesamowicie sympatycznych i otwartych ludzi. Grecja ma najdłuższą wśród krajów europejskich linię brzegową. Nie bez znaczenia jest też historia i związane z nią zabytki, dużo prawdy jest w stwierdzeniu, że w Grecji każdy kamień może być zabytkiem. Część żeglarzy przybywa też do tego kraju w poszukiwaniu doskonałej kuchni, co można by nawet określić „żeglarstwem kulinarnym”. Nic więc dziwnego, że coraz więcej żeglarzy na miejsce swojego wymarzonego i oczekiwanego rejsu wybiera Grecję. Celem tego przewodnika jest zachęcenie do odwiedzenia tego kraju, a dla tych, których zachęcać nie trzeba, próba pokazania najciekawszych, wartych odwiedzenia w czasie rejsu miejsc.



Znaki stosowane na mapach



I. INFORMACJE PODSTAWOWE

Grecja to idealny rejon do czarteru jachtu, sezon jest tu długi i trwa od marca do października, a żeglować można przez cały rok. Niewątpliwą zaletą Grecji są niskie opłaty portowe (lub ich całkowity brak), nagromadzenie wspaniałych zabytków i pięknych krajobrazów oraz „klimatyczne” tawerny z doskonałym i tanim jedzeniem.

Linia brzegowa Grecji ma aż 15 tys. km, a prawie 20% jej powierzchni zajmują wyspy. Liczba jachtów przeznaczonych do czarteru jest bardzo duża i można wyczerterować tu łódkę zarówno od prywatnego właściciela, jak i od firmy czarterowej posiadającej w swojej ofercie kilkaset jachtów.

Na wyspach archipelagu Dodekanez są dwie główne bazy czarterowe, skąd rozpoczynają się rejsy czarterowe. Pierwsza to marina Kos, na wyspie Kos (więcej informacji o marinie na s. 181), druga port Mandraki i ostatnio również nowa marina w mieście Rodos (więcej informacji na s. 152).

Na Sporadach Północnych jest jedna baza firm czarterowych, zlokalizowana jest w porcie Skiathos na wyspie Skiathos (więcej informacji na s. 78).

■ GDZIE NAJLEPIEJ WYCZARTEROWAĆ JACHT

Czarterując jacht warto skorzystać z usług polskiego, sprawdzonego agenta. Najlepiej przed podpisaniem jakiegokolwiek umowy sprawdzić firmę, z czym w obecnych czasach nie ma żadnego problemu (choćaby korzystając z pomocy doświadczonych w czarterowaniu żeglarzy, na jakimkolwiek forum żeglarskim lub coraz popularniejszych portalach społecznościowych). Agencje czarterowe nie powinny doliczać sobie żadnych dodatkowych opłat, a końcowa cena musi być taka sama jak bezpośrednio u armatora (wystarczy sprawdzić cenę, choćby na jego stronie internetowej). Istotna różnica pomiędzy armatorem a agentem polega na tym, że armator oferuje tylko swoje jachty, natomiast dobry agent jest przedstawicielem kilku armatorów, czyli ma dużo większy wybór. Szukając dobrej oferty warto poświęcić na to trochę czasu, bo nierzadko można natrafić na prawdziwą „perełkę”. Planując rejs dużo wcześniej, warto dokonać rezerwacji z wyprzedzeniem, bo wiąże się z dużą zniżką. Inna możliwość uzyskania dużej zniżki to tzw. oferta specjalna, która pojawia się najczęściej krótko przed terminem czarteru.

■ UMOWA CZARTERU

Po wybraniu terminu, portu i jachtu agent sprawdzi dostępność jachtu i przesyła na wskazany adres umowę. Po podpisaniu umowy należy dokonać

płatności, zgodnie z warunkami zawartymi w umowie. Zazwyczaj jest to 50% zaliczki i reszta do miejsca przed rejsem. Po uiszczeniu całości agencja przesyła na adres wskazany w umowie komplet dokumentów, czyli umowę, kartę pokładową, często plan dojazdu do mariny i ewentualnie inne przydatne informacje. Po wybraniu jachtu, terminu i portu pozostaje już tylko затroszczyć się o transport do miejsca, skąd jacht ma zostać odebrany (więcej informacji na s. 25 „Jak dotrzeć do Grecji”).

■ PRZYGOTOWANIA DO CZARTERU

BAGAŻ

Nie należy pakować bagażu do walizek lub sztywnych toreb, bowiem na jachcie będzie kłopot z ich schowaniem (najlepsze są miękkie, specjalne torby).

UBRANIA

Jeśli termin czarteru to lato, wystarczy zabrać cienkie koszulki i spodnie. Konieczny jest strój kąpielowy i środki do opalania z maksymalnie wysokim filtrem, pamiętać należy też o nakryciu głowy (uwaga, czapki bardzo często się gubią, więc warto zabrać kilka). Nawet przebywając w cieniu biminitopu (daszku rozpiętego nad kokpitem) ze słońcem w Grecji nie ma żartów, na wodzie nie czuć prążącego słońca, a jego skutki mogą być bolesne i widoczne następnego dnia, a nawet już wieczorem. Z ubrań konieczne należy zabrać coś cieplejszego, np. polar (po całodziennym przebywaniu na słońcu wieczorem można odczuwać chłód). Obowiązkowe są buty na miękkiej, niebrudzącej pokładowi podeszwie (armatorzy własnych jachtów najczęściej chodzą po pokładzie boso, jest to jednak dość niebezpieczne – można zranić się o wystające na pokładzie okucia). Warto zabrać też specjalne buty do kąpieli, często w pięknych skalistych zatoczkach tylko w takim obuwiu możliwe jest wyjście na brzeg. Stanowią one też dobrą ochronę przed jeźwocami. W sezonie letnim zamiast odzieży sztermowej wystarczy zabrać zwykłą kurtkę przeciwdeszczową, która i tak pewnie nie będzie używana. W sezonie wiosennym i jesiennym oraz przy dłuższych trasach konieczna jest lekka odzież sztermowa. Przy rejsach zimowych obowiązkowy jest porządniejszy sztermiak.

Osoby noszące okulary powinny zabrać ze sobą co najmniej 2 pary, bo okulary, tak jak czapka należą do najczęściej gubionych przedmiotów, nawet mimo zastosowania „smyczy”.

Na greckich jachtach pościel i ręczniki są zazwyczaj wliczone w cenę czarteru, ale dokładnie

precyzują to warunki czarteru, trzeba więc na to zwrócić uwagę, by uniknąć niespodzianek. Każda linia lotnicza ma swoje limity wagowe oraz ograniczoną liczbę sztuk bagażu. Informacje te



należy sprawdzić na stronie internetowej przewoźnika. Decydując się wyłącznie na bagaż podręczny należy pamiętać, że nie zabierzemy ze sobą na pokład samolotu np. nożyczek, pilniczka, szczyrzyka, a nawet kosmetyków o pojemności powyżej 100 ml. Najlepiej zapoznać się z tymi obostrzeniami przed wylotem.

DOKUMENTY

Grecja należy do Unii Europejskiej, więc dokumentem uprawniającym do przekroczenia granicy jest dowód osobisty, oczywiście można zabrać paszport. Uwaga, należy pamiętać, że dzieci również muszą posiadać paszport lub tymczasowy dowód osobisty (nie obowiązują już paszporty z wpisanymi do nich dziećmi). Warto zabrać prawo jazdy, które przyda się przy wynajmie samochodu lub skutera. Jako członkowie UE, Polacy mają zapewnioną bezpłatną pomoc lekarską, jednak przed wyjazdem trzeba we właściwym dla miejsca zamieszkania NFZ uzyskać stosowne informacje. Dobrze jednak przed wyjazdem wykupić dodatkowe ubezpieczenie, pamiętając, żeby zawierało uprawianie żeglarstwa morskiego (większość firm ubezpieczeniowych traktuje żeglarstwo jako sport wysokiego ryzyka). Aby wyczerterować jacht w Grecji skiper powinien posiadać co najmniej patent jachtowego sternika morskiego lub „starego” sternika jachtowego (w niektórych firmach czarterowych wystarczy patent żeglarza jachtowego, ale wskazane jest wcześniejsze uzyskanie potwierdzenia tej informacji). Ponadto na pokładzie powinna być jeszcze jedna osoba, tzw. co-skiper z patentem minimum żeglarza lub z umiejętnościami żeglarskimi pozwalającymi samodzielnie doprowadzić jacht do portu. W praktyce oznacza to, że

co-skiper może zostać poproszony o zaprezentowanie swoich umiejętności żeglarskich. Przy braku odpowiednich kwalifikacji lub umiejętności armator może odmówić wydania jachtu lub uwarunkować jego wydanie od skorzystania z usług proponowanego przez siebie skipera. Koszt wynajęcia takiego skipera to najczęściej ok. 150 euro dziennie plus koszty utrzymania.

LEKI

Należy pamiętać o zabraniu żywnych regu-larnie leków. Warto zabrać też podstawowy zestaw leków, czyli środki przeciwbólowe, plastry, coś na niestrawność. Na jachcie znajduje się apteczka, ale leki mogą być opisane po grecku, więc pożytek z niej może być żaden. W niemal każdym portcie znajduje się apteka, oznaczona zielonym krzyżem i napisem *Φαρμακείο*, a jej pracownicy mają podstawowe przeszkolenie medyczne i potrafią dobrać leki na najczęściej spotykane dolegliwości (w większości przypadków mówią po angielsku). Apteki czynne są w takich godzinach jak sklepy, więc w soboty i w niedziele są zazwyczaj nieczynne. Więcej informacji na stronie 28 „Zdrowie i bezpieczeństwo”.

PIENIĄDZE

W większych portach i miastach bez problemu można pobrać gotówkę z bankomatu. Należy tylko pamiętać, że wypłacanie małych kwot jest nieopłacalne, większość banków pobiera prowizję od wypłat z bankomatów, przy czym prze-ważnie zawsze ustalona jest jakaś minimalna prowizja niezależnie od kwoty. By uniknąć prze-liczania kursu warto wyrobić w kraju kartę płatniczą w walucie euro. Większość banków oferuje subkonta w tej walucie.

Na mniejszych wyspach dostęp do bankoma-tów jest utrudniony lub nawet niemożliwy, trzeba więc posiadać na pokładzie trochę gotówki. Nie wszystkie tawerny i markety przyjmują płatność kartami, również zapłata za paliwo z autocyster-ny kartą jest często niemożliwa.

KAUCJA

Po dotarciu do miejsca skąd wypływamy, na-leży odnaleźć biuro lub osobę z firmy, z któ-rej wyczerterowany jest jacht. W zależności od wymagań, przed lub po odbiorze jachtu, na-leży wpłacić armatorowi ustaloną wcześniej kau-cję. Kaucja jest zwracana czarterującemu, je-żeli odda jacht w terminie określonym w umowie, bez uszkodzeń i braków oraz jeśli nie wyrządzi jachtem szkód osobom trzecim. Istnieją trzy sposoby zapłaty kaucji (żeby nie było przykrych niespodzianek na miejscu, warto to uzgodnić już w momencie rezerwacji czarteru). Pierwsza, to wpłata gotówką (najmniej popularna), wi-ąże się ze zdeponowaniem u armatora znacznej gotówki (często 1000–3000 euro), którą arma-tor zwraca dopiero po zdaniu jachtu. Druga, za-bezpieczenie kaucji na karcie kredytowej (tylko karta wypukła), należy pamiętać, żeby w kraju

sprawdzić wszystkie limity karty, w tym dzienne i płatności internetowe oraz telefoniczne. Możliwość trzecia – ubezpieczenie kaucji, to najkorzystniejsza opcja. W przypadku uszkodzenia jachtu lub zgubienia części wyposażenia (np. odbijacza) nie ponosi się żadnych kosztów, poza oczywiście kwotą ubezpieczenia kaucji. Opcja ta wiąże się z bezzwrotną zapłatą ok. 200–500 euro.

CHECK IN

Czarterując jacht należy przygotować się do przejścia go od przedstawiciela armatora (tzw. check in). To nic skomplikowanego i głównie od czarterującego zależy ile czasu to zajmuje. W pierwszej kolejności należy zapoznać się z listą wyposażenia jachtu, która często jest sporządzona w kilku językach. Oczekując na pracownika firmy czarterującej warto porównać wyposażenie jachtu z listą. Są różne szkoły sprawdzania, niektórzy skrupulatnie liczą wszystkie widelce i łyżki, inni robią to pobieżnie. Warto sprawdzić poziom paliwa (po czarterze trzeba oddać jacht z pełnym zbiornikiem), wody (w niektórych portach są kłopoty z uzupełnieniem zbiorników), stan oleju w silniku (należy pamiętać, żeby w czasie rejsu też w miarę często go kontrolować). Grecy, w większości, podchodzą do przekazania jachtu na luzie, lecz i tu może się zdarzyć skrupulatny pracownik. Warto przed rejssem przyswoić sobie angielskie nazewnictwo żeglarskie, gdyż nawet znając bardzo dobrze ten język, można mieć kłopoty z nazwaniem określonej pozycji z listy. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, lepiej trzy razy spytać, bo nawet najmniejszy drobniaczek może zepsuć rejs. Chcąc dokładnie sprawdzić jacht przed przejściem należałoby sprawdzić naprawdę wszystko, co jest niewykonalne.

Po przejściu jachtu i wpłacie kaucji, skiperowi zostaną przekazane dokumenty jachtu. Należy też sporządzić listę załogi (crew list). Jacht i załoga powinni przejść przed wypłynięciem odprawę w Port Police *LIMENARKHIO* (gr. *LIMENAPXEIO*). Może się również zdarzyć, że trzeba będzie podpisać angielskojęzyczną wersję wcześniej przesłanej polskojęzycznej umowy. Po dokonaniu odprawy jachtu jest czas na rozlokowanie się na nim.

ŻEGLOWANIE W GRECJI

Teoretycznie w każdym porcie trzeba udać się z dokumentami jachtu oraz z listą załogi do Port Police. W praktyce, nie wszyscy tak robią – ale za niedokonanie odprawy można zostać ukaranym. Zdarza się, że po wejściu do portu do jachtu podchodzi funkcjonariusz Port Police i w takiej sytuacji odprawa jest obowiązkowa. Jest to formalność, jednak dość kłopotliwa, szczególnie dla urzędnika, który musi zrobić kserokopie dokumentów jachtu, wypełnić masę papierków. Skiper musi wypełnić formularz listy załogi i zapłacić opłatę portową (spo-

sób naliczania opłat na stronie 22 „Porty i mariny”). Zamiast urzędnika Port Police, może odwiedzić jacht pracownik portowy, który zainkasuje należność za postój lub zabierze dokumenty i sam dokona odprawy za skipera. Uwaga, bywa że po zacamowaniu można zostać poproszonym o przestawienie jachtu w inne miejsce lub o całkowite odejście od kei, gdyż miejsce to było wcześniej zarezerwowane dla innej jednostki. Wpływając do mariny lub portu, w którym funkcjonuje obsługa, warto wcześniej uzgodnić miejsce postoju przez VHF. Należy bezwzględnie przestrzegać zakazu cumowania. Więcej informacji na temat żeglowania w Grecji na stronie 22.

ZAKOŃCZENIE CZARTERU

Niestety przychodzi moment, kiedy czarter dobiega końca i jacht należy oddać. Do obowiązków czarterującego należy m.in. uzupełnienie paliwa. O dostawę paliwa najczęściej zadba armator, jednak należy liczyć się z tym, że trzeba będzie poczekać na przyjazd autocysterny, więc jeśli załoga bardzo się śpieszy, warto zatankować paliwo wieczorem.

CHECK OUT

Przekazanie jachtu, check out, nie trwa dłużej niż check in. Bardzo ważne jest poinformowanie przedstawiciela armatora o wszelkich zniszczeniach, usterkach lub awariach. W przypadku wykupionego ubezpieczenia kaucji nie wiąże się to z żadnymi kosztami. Przy wpłaconej kaucji, wartość ewentualnej szkody zostanie potrącona z kaucji (mowa oczywiście o szkodach, do wartości wpłaconej kaucji, poważne pokrywa ubezpieczyciel jachtu). Ukrycie i niezgłoszenie szkody może skutkować późniejszymi kłopotami, więc lepiej dojść od razu do porozumienia. Zdarzają się też niestety nieuczciwe firmy czarterowe, które żerują na klientach i potrącają kaucję za szkody, które były dokonane wcześniej (a których nie zauważono przy check in). Bywa nawet, że jachty nie są naprawiane specjalnie, żeby za tę samą usterkę czy uszkodzenie można było zainkasować kaucje od kilku klientów. Dlatego też, bardzo ważne jest, aby jachty czarterować tylko od sprawdzonych firm (korzystając, jak już wspominalno wcześniej, z pomocy doświadczonych w czarterowaniu żeglarzy, np. na jakimkolwiek



forum żeglarskim lub portalu społecznościowym). Jeśli skiper zamierza starać się w przyszłości o wyższy stopień żeglarski, warto sporządzić kartę rejsu, którą armator może poświadczyć. Należy też pamiętać, że ktoś z załogi może chcieć opinii z rejsu, którą skiper powinien wystawić, więc warto zabrać ze sobą kilka druków.

INNE UWAGI

- w przypadku powstania jakichkolwiek usterek w trakcie rejsu, warto niezwłocznie powiadomić o tym armatora,
- przejęcie jachtu następuje najczęściej po godzinie 17.00, a zdanie do godziny 9.00,
- firmy czarterowe zalecają lub wręcz nakazują powrót do bazy dzień wcześniej, wieczorem,
- firmy czarterowe bardzo często zabraniają wychodzenia z portów przy sile wiatru powyżej 6°B,
- należy pamiętać, że bardzo często przy zdaniu jachtu dno ogląda pletwonurek.

■ GRECKA KUCHNIA

Kuchnia grecka uznawana jest za jedną z najsmaczniejszych i najprostszych na świecie. Jej istotą nie są skomplikowane przepisy, lecz doskonałe jakościowo, świeże produkty łączone ze sobą w taki sposób, żeby wydobyć z nich bogactwo smaku. Grecki kucharz nie trzyma się ściśle przepisów, lecz tworzy swoje własne odmiany popularnych dań. Gotuje spontanicznie i intuicyjnie, a podstawą jego twórczości nie jest książka kucharska, lecz przekazywane z pokolenia na pokolenia przepisy. Kuchnia helleńska nie jest tak zróżnicowana wewnętrznie, jak np. kuchnia włoska, gdzie dania

z Sycylii zdecydowanie różnią się od tych z północy Włoch. W Grecji odmienności wynikają z dostępu do produktów, inne potrawy serwowane są na wybrzeżu, które obfituje w ryby i owoce morza, a inne w głębi kraju.

SKLEPY I MARKETY

Grecja to chyba ostatni kraj europejski, który oparł się zalewowi tak popularnych wszędzie supermarketów i hipermarketów. Oczywiście w Atenach, Salonikach i innych dużych miastach istnieją centra handlowe, nadal jednak większość zakupów robi się tu w małych, lokalnych sklepikach. W miastach średniej wielkości powstają od niedawna markety sieci Lidl, Sklavenitis, AB i inne. Jednak w małych miejscowościach, na wyspach istnieją tylko małe markety, w których można kupić wszelkie towary. Poza ogólnymi marketami w Grecji są jeszcze sklepy z warzywami i owocami, mięsne, rybne oraz piekarnie, nie ma tu natomiast typowych sklepów monopolowych – wszelkiego rodzaju alkohol jest dostępny w sklepach ogólnospożywczych. Większość sklepików prowadzonych jest przez całą rodzinę z pokolenia na pokolenie, co zapewnia miłą obsługę. Planując zakupy należy pamiętać, że większość sklepów jest zamknięta w porze sjsjsty. Warto, jeśli jest taka możli-



wość, pieczywo kupować w piekarniach, a warzywa i owoce w sklepach z tym asortymentem. Wodę i słodycze można kupić w kioskach czynnych od rana do późnych godzin nocnych. Ceny podstawowych produktów spożywczych nie są dużo wyższe niż w Polsce.

Ceny podstawowych produktów w roku 2017 kształtowały się następująco:

chleb 0,5 kg	0,6–1 euro
Coca-cola, Fanta, Sprite 1,5 litra	0,7–2 euro
herbata ekspresowa 25 torebek	2–3 euro
jogurt naturalny 200 g	1–1,5 euro
jogurt owocowy 200 g	1–2 euro
kawa rozpuszczalna 200 g	3–6 euro
kielbasa z marketu 1 kg	10–14 euro
makaron 0,5 kg	0,5–1 euro
masło prawdziwe 250 g	2–3 euro
mleko 1 litr	1–2 euro
papier toaletowy 8-pak	3–6 euro
parówki 200 g	2–3 euro
piwo miejscowe 0,33 litra	0,5–1 euro
płyn do naczyń 0,5 litra	0,5–1,5 euro
ręczniki papierowe 3-pak	2–4 euro
salami z marketu plastry 100 g	1,5–2,5 euro
ser żółty w plasterkach 150 g	1,5–2 euro
sok owocowy 100% 1 litr	1,5–3 euro
wino karton 5-litrowy	8–12 euro
woda niegazowana 1,5 l	0,3–0,5 euro

W TAWERNIE

Żeglując w Grecji warto skorzystać z możliwości doskonałego i taniego jedzenia w tawernach. Większość tawern tak jak markety prowadzonych jest przez całą rodzinę. Zapewnia to również dużą dbałość o gości, ceny są bardzo przystępne, a jedzenie wyśmienite. Często zakup składników i przyrządzenie posiłku we własnym zakresie może okazać się droższe. Na wyspach tawerny usytuowane są nieraz przy samej kei i zdarza się, że obsługa lokalu odbiera od załogi cumy, przy okazji częstując *ouzo* lub *frappe*. Można wtedy zrewanżować się jedząc u nich kolację.

Wybierając tawernę należy kierować się kilkoma zasadami:

- Jadać tam gdzie jadają miejscowi.
- Unikać tawern położonych w typowo turystycznych miejscach, jak główne deptaki, ulice, centra miast lub lokale położone w centrum dużego portu. Oczywiście są wyjątki od tej reguły, często w małym porcie rybackim jest tylko jedna tawerna, w której stołują się żeglarze i miejscowi, a jedzenie jest rewelacyjne.
- Unikać lokali, w których są normalne obrusy (standardem są papierowe) i gdzie meble i miękkie poduchy mają przyciągnąć turystów.
- Unikać miejsc, w których menu jest kilkustrońnicowe i oferuje kilkadziesiąt dań. Niektóre tawerny nie mają menu, serwują produkty sezonowe, co oznacza, że menu musiałoby być zmieniane bardzo często. Niestety, dla nieznaających języka greckiego złożenie zamówienia jest wtedy trudniejsze.

Jednak w takich lokalach praktykowane jest zapraszanie gościa do kuchni i pokazywanie mu co się właśnie gotuje, a to zawsze gwarantuje świeżość i wyśmienite jedzenie.

- Unikać tawern zatrudniających „naganiaczy”.
- Bardzo często cena ryby podawana jest za kilogram lub 100 g, więc najlepiej przy zamawianiu spytać o cenę lub zamawiać rybę, której cena podana jest za porcję.

Bardzo powszechny jest w Grecji zwyczaj zamawiania kilku dań ogólnie dla wszystkich, które kelner stawia na środku stołu i biesiadnicy sami się obsługują – coś na zasadzie szwedzkiego stołu. Tym sposobem można spróbować wszystkich dań. Uwaga, aby uniknąć podania wszystkich dań od razu, warto zaznaczyć, że najpierw prosimy o podanie *mezedes*, a później dalszych dań.

Ale przechodząc do konkretów, w typowej tawernie kolacja wygląda następująco:

W pierwszej kolejności kelner rozkłada na stole papierowy obrus i często na stół podawana jest woda – *nero*, koszyk z pieczywem – *psomi* i mała przekąska (np. kilka oliwek – nawet jeśli nie zostały zamówione), warto upewnić się, czy są gratis. Jeśli nie mamy na nie ochoty lub nie zamierzamy za nie płacić, wówczas można poprosić o ich zabranie.

Z małymi wyjątkami, można porozumieć się po angielsku, ale warto znać kilka zwrotów i nazw dań w języku greckim i nie ma co przejmować się poprawnością językową, bo i tak zostanie to przyjęte z sympatią i uznaniem przez obsługę. Jeśli tawerna dysponuje menu w języku angielskim (tak jest w 90%), takie zostanie przyniesione. Zdarza się bardzo rzadko, że menu jest też w języku polskim.

W Grecji do kolacji pije się głównie wino. Najlepiej zamawiać wino domowe, które jest dobre i najtańsze. Zamawiamy je, prosząc o kilogram wina:

Ena kilo krasi levko (aspro), parakalo – jeden kilogram białego wina proszę.

Ena kilo krasi kokino (kokini), parakalo – jeden kilogram czerwonego wina proszę.

Miso to pół kilograma, dio to dwa.

Domowe wino podawane jest w glinianych lub szklanych dzbankach, w aluminiowych, specjalnych kubkach, w różnego rodzaju karafkach, a białe jest przeważnie zawsze mocno schłodzone. Oczywiście można zamówić piwo – *bira*, dostępne są wszystkie znane marki, ale warto spróbować miejscowego *Mythosa*.

Zgodnie z greckim zwyczajem w pierwszej kolejności należy zamawiać *mezedes* (ang. starters – przekąski) i *salates* (ang. salads – sałatki). *Horiatiki* (ang. greek salad – sałatka grecka) – pokrojone w dość duże kawałki pomidory, ogórki, cebulka, oliwki, ser feta, nieraz kapusta lub sałata, skropione oliwą i cytryną lub octem winnym, ewentualnie balsamicznym.



Tzatziki – grecki naturalny, gęsty jogurt z utartymi, surowymi ogórkami i czosnkiem.

Tiri-saganaki (ang. saganaki cheese) – smażony w głębokiej oliwie ser typu *kefalotiri* lub *kaseri*.

Melitzanosalate (ang. aubergine dip – sałatka z bakłażanów), rozgnieciony i obrany ze skóry grillowany lub duszony bakłażan, zmieszany z solą, czosnkiem i pieprzem.

Dolmadakia (ang. dolmades) – małe gołąbki zrobione z liści winogron, w środku ryż lub ryż z mięsem, podawane najczęściej na zimno.

Taramosalate (ang. taramo salad) – pasta z ikry rybiej z chlebem, oliwą, cebulą i sokiem cytrynowym.

Chtapodisalate (ang. octopus salad – sałatka z ośmiornicy) – duszona ośmiornica pokrojona w cienkie plastry i polana oliwką z octem balsamicznym.

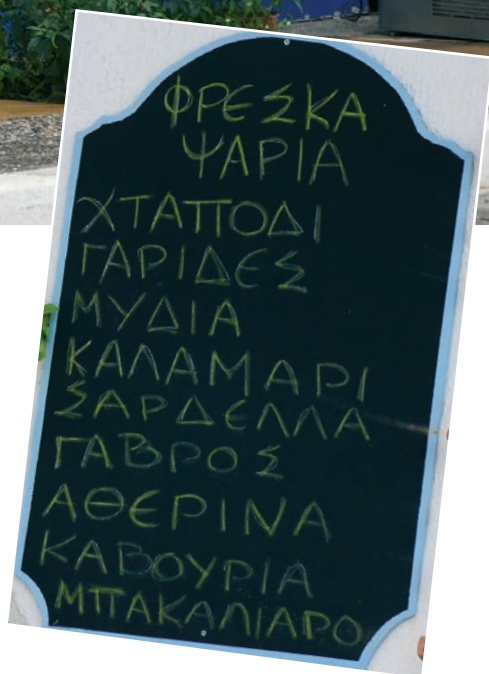
Skordalia (ang. greek garlic dip) – pasta z ziemniaków, czosnku, oliwy i cytryny.

Pantzaría (ang. beet salad) – gotowane buraki z octem winnym i oliwką.

Melitzanes tiganites (ang. fried aubergine) – bakłażany w cieście, smażone w głębokim oleju.

Kolokitha tiganites (ang. fried courgettes) – jw. tylko cukinia.

Keftedes (ang. greek meatballs) – klopsiki w sosie pomidorowym grillowane lub smażone.



Psefto keftedes (ang. tomatoballs) – klopsiki z pomidorów smażone w głębokiej oliwie. Danie popularne na Santorini.

Revithia keftedes (ang. garbanzo beans, chickpeas balls) – smażone kulki z ciecierzycy, podobne do arabskich falafeli.

Kolokitha keftedes (ang. courgettes balls) – smażone kulki z cukinii (mogą być z fetą).

Gigantes (ang. greek beans in tomato sauce) – biała fasola w sosie pomidorowym lub winegret.

Tiropita (ang. cheese pie) – ciasto zrobione z ciasta filo, nadziewane serem.

Spanakopita (ang. spinach pie) – ciasto zrobione z ciasta filo, nadziewane szpinakiem.

Horta – danie niezbyt popularne wśród turystów – niesłusznie, bo jest bardzo zdrowe. Różne, dziko rosnące rośliny, zbliżone wyglądem do naszego mniszka lekarskiego (tzw. mlecza), które są gotowane, a następnie podawane z oliwką i cytryną.

Fava – najczęściej spotykana na Cykladach: pasta z miejscowego gatunku bobu, który jest mniejszy od tego znanego w Europie, ewentualnie z grochu.

Revithia (ang. chick pea soup) – gulasz z ciecierzycy z cebulą i rozmarynem, szczególnie popularny na Sifos, danie wielkopostne.

Często *mezedes* to po prostu kilka plasterków pomidora i ogórka, kilka oliwek, kawałek sera lub sardynka z puszki czy choćby połowa jajka na twardo. *Mezedes* bywają podstępne, zamawiając duże ilości przekąsek, możemy nie dać rady zjeść dań głównych. Należy pamiętać, że każdy region Grecji ma swoje charakterystyczne przekąski i nie wszystkie z wymienionych będą wszędzie dostępne.

Wybór dań głównych jest bardzo duży (bywają w menu również jako przystawki).

Kalamari tiganites (ang. squids fried) – smażone w oliwie krążki kalmarów lub pokrojony cały kalmar.

Chtapodi skaras (ang. octopus grilled) – ośmiornica z grilla.

Sardela skaras (ang. sardine grilled) – sardynki z grilla.

Marides, gawros lub *gopes tiganites* (ang. small fish fried) – małe rybki smażone w oliwie (*gawros* – bez głów i wnętrzości, *marides* i *gopes* w całości).

Garides tiganites (ang. fried shrimp) – krewetki smażone w głębokiej oliwie.

Garides saganaki (ang. saganaki shrimp) – krewetki zapiekane w sosie pomidorowym z fetą i czosnkiem.

Garides skaras (ang. shrimp grilled) – grillowane krewetki.

Ksifiasi skaras (ang. swordfish grilled) – miecznik z grilla.

Tonnos skaras (ang. tuna grilled) – tuńczyk z grilla.

Kakavia (ang. greek fish soup) – doskonała zupa rybna. *Kakavia* bywa podawana na dwa sposoby: osobno zupa i osobno gotowana w tej zupie ryba z warzywami, lub wszystko razem.

Ryby i owoce morza są w Grecji wyśmienite, ale koniecznie trzeba spróbować też innych specjałów, jak:

Mousaka – zapiekanka z ziemniaków, bakłażana, cukinii i mielonego mięsa zapieczonego pod beszamelem i utartym serem *kefalotiri* lub *kaseri*.
Papoutsakia – składniki *mousaki*, ale podane w przeciętym na pół i wydrążonym bakłażanie.

Kolokithakia papoutsakia (ang. papoutsakia co-

urgettes) – jw., ale podana w wydrążonej cukinii.
Gyros – znany doskonale również w Polsce, jest w Grecji podawany na dwa sposoby, jako *pita gyros* (mięso zawinięte w placku, zwanym właśnie *pita*, z pomidorami, cebulką, tzatzykami) serwowany jest często w czymś w rodzaju fast food'ów oraz *gyros piao* (takie same mięso ale podane na dużym talerzu z dodatkami jw.). Uwaga, porcja jest często gigantyczna, więc nie zamawia się do tego starterów, gdyż *gyros piao* zawiera już wszystko w sobie.

Souvlakia (ang. souvlaki) – szaszłyk z wieprzowiny lub kurczaka, podawany podobnie jak *gyros* w formie *souvlakia pita* lub *souvlakia piao*.

Kleftiko – mięso, najczęściej jagnięcina, natarte lub naszpikowane przyprawami (rozmaryn, oregano, bazylią, mięta, tymianek, cynamon i czosnek), zawinięte szczelnie w posmarowany oliwą pergamin lub folię aluminiową i pieczony do miękkości.

Paidakia arni (ang. lamb chops) – grillowane żeberka jagnięce.

Stifado – rodzaj duszonego gulaszu z szalotkami lub inną cebulą, przyprawiony podobnie jak *kleftiko* + dodatkowo anyż, liść laurowy i kmin rzymski. Zwyczajowo przyrządza się je ze zwierząt hodowanych w okolicy, np. z wieprzowiny – *chirino stifado*, z wołowiny – *wodino stifado*, z jagnięciny – *arni stifado* lub popularne na Krecie z królika – *kuneli stifado*.

Pastitsio – zwane też *makaronia pastisio*, jest odpowiednikiem włoskiej lasagne, różnica polega głównie na rodzaju zastosowanego makaronu. Do lasagne używamy płatków makaronowych, a do *pastitsio* specjalnego makaronu, zwanego właśnie *pastitsio*.

Pitsa (ang. pizza) – pizza, która wbrew powszechnej opinii nie pochodzi z Włoch. Początki pizzy sięgają starożytności Grecji, tam po raz pierwszy wypiekano okrągłe, płaskie placki, które skrapiano oliwą z oliwek i posypywano ziołami. Dopiero gdy coraz popularniejsze placki dotarły w rejony dzisiejszych Włoch (Neapol), zaczęto dodawać do nich pomidorów i nazwano pizzą.

Gemista (ang. stuffed tomatoes and peppers) – pieczone pomidory lub papryki nadziewane ryżem z przyprawami (z mięsem lub bez).

Kokoretsi – grillowane podroby w jelicie jagnięcym.

Loukaniko (ang. sausage) – to po grecku kiełbasa.

Warto jeszcze zapamiętać greckie nazwy rodzajów mięs:

Chirini (ang. pork) – wieprzowina.

Katapoulo (ang. chicken) – kurczak.

Arni (ang. lamb) – jagnięcina.

Moscharaki (ang. veal) – cielęcina.

Vodino (ang. beef) – wołowina.

Kuneli (ang. rabbit) – królik.

Katzikaki (ang. goat) – kozłina.

Po zjedzeniu kolacji, wypiciu wina należy poprosić o rachunek *logariasmo parakalo*, przed po-

daniem którego bardzo często obsługa przyniesie owoce lub jakieś słodkości, ew. kieliszek czegoś mocniejszego na trawienie (gratis od tawerny) oraz zaproponuje lody lub kawę (już płatne). Grecy nie wyobrażają sobie kolacji bez kawy i deseru. Na gorące dni doskonała jest *frappe* – rozpuszczalna kawa zmieszana z zimną wodą, lodem i w zależności od upodobań z mlekiem – *me gala*, z cukrem – *gliko*. Jednak po kolacji najodpowiedniejsza jest kawa po grecku – *elliniko kafes* (podawana w maleńkich filiżankach i bardzo gorąca – zaparzana w tygielku), bez cukru – *sketo*, z jedną łyżeczką cukru – *metrio*, bardzo słodka – *gliko*. Tawerny nie dysponują najczęściej ekspresami do kawy, więc żeby napić się kawy espresso trzeba po kolacji pójść do kawiarni. Należy też pamiętać, że w Grecji do kawy najczęściej podaje się szklankę lub małą butelkę wody, która jest często gratis. Jednym z najpopularniejszych deserów jest *baklavas* – sporządzone z ciasta filo (bardzo cienkie, prawie jak papier) przekładanego nadzieniem wykonanym z miodu, migdałów i orzechów, które jest bardzo słodkie, lub *chalvas*, która znana jest doskonale i u nas. Warto spróbować też innych deserów, np. sporządzonego z mleka i ryżu – *rizogalo*. Oprócz tawern, w Grecji są też inne lokale gastronomiczne:

Estiatorion – droższa i bardziej elegancka odmiana tawerny.

Kafeneon – serwujący kawę, greckie alkohole i drobne przekąski. Znajduje się często w centrum wioski lub miasteczka. Najczęstszymi gośćmi lokalu są starsi mężczyźni, spędzający w nim cały dzień.

Ouzeri – serwuje się tam głównie *ouzo*, ale również inne alkohole. Od *kafeneonu* różni się tym, że w *ouzeri* podaje się większy wybór przekąsek. *Psarotaverna* – tawerna specjalizująca się w rybach i owocach morza.

Psistaria – lokal, który specjalizuje się w daniach z grilla.

Kantyna – rodzaj przydrożnego baru – samochodu lub przyczepy gastronomicznej. Lokal taki ma bardzo okrojone menu i zazwyczaj specjalizuje się w *souvlakach* – coraz rzadziej spotykany. Jednak najlepsze *souvlaki* można zjeść najczęściej właśnie w prawdziwej *kantynie*. Należy pamiętać, że *kantyny* są czynne od godzin rannych do ok. 16.00.

Tzw. gyrosownie, grecki fast food. Można tam zamówić jedzenie na wynos lub zjeść coś na szybko na miejscu. Głównie serwowane są tam gyrosy, *souvlaki*, nieraz dodatkowo kurczaki z rożna, kielbasy.

Kilka przykładowych cen w roku 2017

kawa lub herbata	2–3 euro
grillowana ośmiornica	7–9 euro
frytki	2–3 euro
gyros plaka	7–10 euro
gyros pita	2,5–3,5 euro
sałatka grecka	4–6 euro
pizza	5–10 euro
mousaka	6–8 euro
klefiko	7–10 euro
stifado	7–10 euro
melitsanosalate	2–4 euro
wino domowe	5–10 euro za 1 kg
tzatziki	2–4 euro
talerz grillowanego mięsa	10 euro
piwo	2–4 euro
kieliszek ouzo lub raki	1–2 euro
talerz grillowanych sardeli	7–9 euro
zupa rybna	5–8 euro
pieczone kalmary	7–9 euro
duszona jagnięcina	7–9 euro
grillowane kotlety jagnięce	7–10 euro
woda 1 litr	1–2 euro

■ LUDZIE

Żeby w pełni zakosztować żeglowania w Grecji, należy koniecznie poznać jej mieszkańców. Grecy to naprawdę przemili ludzie, ale w związku z klimatem i swoją przeszłością, mają inną mentalność i charakter niż pozostali Europejczycy.

Nie da się ich zmienić, zresztą niby dlaczego, więc lepiej zaakceptować ich takimi, jacy są. Znane i popularne określenie: „Ktoś kto nie potrafi kochać Greków, nie jest zdolny do żadnej miłości” powinno obowiązywać przez cały czas pobytu w tym kraju.

Najpierw trochę na wesoło. Będąc w Grecji należy pamiętać, oczywiście z lekkim przymrużeniem oka, o tym, że żadna emocja nie jest dla Greków zbyt intymna, żeby zachować ją dla siebie. Krzyczą, wściekają się, a po chwili przyjaźnie się ściskają i to zarówno z ważnych, jak i błahych powodów. Najlepszym przykładem jest tytułowa postać znanej powieści Nikosa



Kazantzakis i doskonałego filmu o tym samym tytule: „Grek Zorba”, który mówi „Mieszka we mnie diabeł, który mi rozkazuje, a ja robię to, co mi każe. Ilekroć przytłoczy mnie jakieś uczucie, jakby chciało mnie udusić, diabeł woła: Zatańcz!, a ja tańczę, i to przynosi mi ulgę”.

Głównym celem życia Greków jest dobre samopoczucie, potrafią wydać na jedną ucztę całą pensję, a na pytanie: „Co będzie jutro?”, Grek powie: „Licho wie”.

Ti na kanoume? – cóż począć? To podstawowe greckie powiedzenie w obliczu nieprzewidywalności życia.

Kefi – to kolejne ważne greckie słowo, niemające odpowiednika w innych językach, oddaje ono grecki charakter na tyle idealnie, jak tylko pojedyncze słowo jest w stanie tego dokonać. Znaczy mniej więcej tyle, co „doskonały nastrój”, ale równocześnie oznacza o wiele, wiele więcej. Następne ulubione powiedzenie Greków to *avrio* – „jutro”, ale w znaczeniu nie wiadomo kiedy. I właśnie to słowo należy przypominać sobie czekając na kelnera w tawernie, na cysternę z paliwem (która miała przyjechać godzinę temu) i w innych podobnych sytuacjach. Nie warto się denerwować, ponieważ Grecy tego nie rozumieją, oni żyją w innym, niezrozumiałym dla typowego Polaka świecie.

Jeśli Grek mówi, że przyjdzie o siódmej, to oznacza, że albo przyjdzie o siódmej, albo o ósmej, albo jutro, lub że nie przyjdzie w ogóle. Doskonale oddaje to dowcip: Trzy samoloty krążą nad lotniskiem w Nowym Jorku. Wieża kontrolna odzywa się, chcąc uzgodnić czas: „Pan American, która u was godzina?” pada odpowiedź: „Czternasta”, „Air France, a u was która godzina?”, pada odpowiedź: „Czternasta” to samo pytanie dla Olympic Airways skwitowane jest odpowiedzią: „Czwartek”. Grecy uwielbiają jadać poza domem. Najlepsza recepta na miły wieczór – to zasiąść z rodziną lub przyjaciółmi przy suto zastawionym stole.

Grecy to nocne marki, widok małych dzieci biegających późnym wieczorem to w Grecji normalna rzecz. Kolację Grecy zaczynają najczęściej ok. 22, a kończą po północy, co nie jest wcale równoznaczne z powrotem do domu.

Praca jest dla Greków tym czymś, czym człowiek zajmuje się w przerwach pomiędzy kolejnymi świętami.

Znana jest niechęć Greków do Turków (zresztą śledząc historię trudno im się dziwić). Pewien Amerykanin greckiego pochodzenia posługi-

wał się wizytówką z nadrukiem: „Wolałbym tysiąc klientów tureckich niż jednego greckiego” – na odwrocie wizytówki był napis: Zakład Pogrzebowy.

Odwiedzając Grecję, nie należy spoglądać na nic i na nikogo z wyższością – Grecy robią to lepiej.

Konstytucja stanowi, że Grecja jest państwem laickim, ale to nie ma nic do rzeczy. Jeśli jesteś Grekiem, jesteś wyznania greckokatolickiego – czy wierzysz w Boga, czy nie. Tego wymaga tradycja, a w Grecji tradycji się przestrzega.

W Grecji najtrwalsze są prowizorki.

Gdziekolwiek pojawia się większa grupa Greków, tam wszystko zaczyna funkcjonować w ich stylu. Po wejściu Grecji do Unii Europejskiej, Grecy natychmiast zaproponowali prowadzenie obrad parlamentu w ich języku.

Grecy są indywidualistami i wtlóczenie ich, jako narodu, w ramy jakiegokolwiek wzorca jest niemożliwe. Dlaczego najlepszym przedsięwzięciem handlowym w Grecji jest kiosk? Ponieważ mieści się tam tylko jedna osoba.

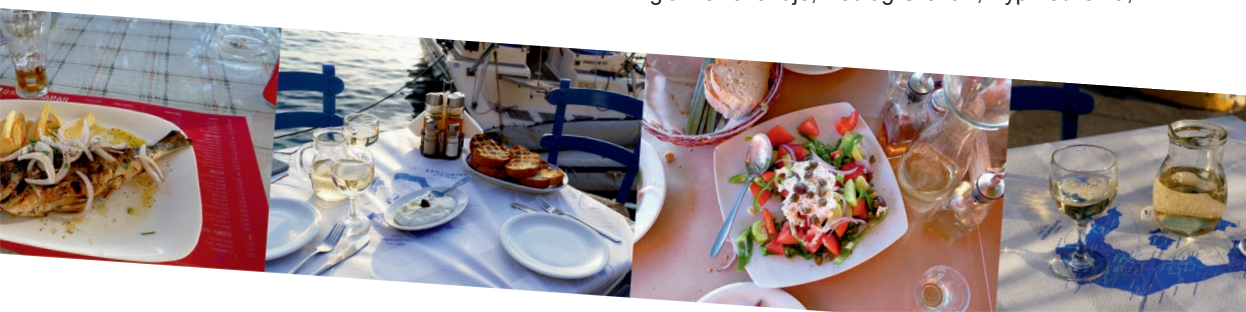
Bardzo ważne jest dla Greków to, co o nich powiedzą inni, jak są postrzegani.

Dwaj przyjaźnie rozmawiający Grecy wyglądają czasami tak, jakby mieli się za chwilę mordować. Palenie papierosów w Grecji jest tak normalne, jak oddychanie, zakazy palenia to fikcja. Grecy wypalają rocznie trzydzieści dwa miliardy papierosów!!!

Chcąc skłonić Greka do czegokolwiek, najlepiej mu tego zabronić.

Jeśli żeglując w Grecji będziecie chcieli wypożyczyć samochód pamiętajcie, że Grecy mają specyficzne podejście do ruchu drogowego. Jeżdżą szybko, brawurowo i powszechnie wiadomo, iż przepisy drogowe wprowadzono w Grecji tylko po to, żeby w przypadku wypadku można było stwierdzić kto jest winien. Ogólnie znana jest niechęć greckich kierowców do używania kierunkowskazów, niektórzy kochają kierunkowskazy, a inni nie nawiązują. Bardzo powszechny jest zwyczaj zatrzymywania się w najmniej spodziewanym miejscu. Jeżdżąc w miejscowościach typowo turystycznych nie należy się dziwić, że autobus zatrzyma się na środku drogi, tarasując całkowicie ruch drogowy i zaczynając z niego wysiadać turyści z walizkami, to samo dotyczy samochodów osobowych. Grek potrafi zatrzymać się na środku drogi, tylko po to, żeby pogadać ze znajomym. Oczywiście trąbienie na niego zostanie skwitowane wzruszeniem ramion (przecież to tu normalna rzecz).

Na górskich drogach w Grecji podwójna linia ciągła nie zakazuje, według Greków, wyprzedzania,



ona tylko przestrzega, informuje, że jeśli wyprzedzasz i zginiesz, to nie mów, że cię nie uprzedzano.

Typowym dla Greków jest używanie klaksonów bez powodu (np. w przypadku zbliżania się do skrzyżowania), ale również w przypadku zmiany świateł. Już na czerwonym potrafią gremialnie trąbić, czym nie należy się przejmować. Bywają też sytuacje, kiedy używanie sygnału jest bardzo pomocne. Zbliżając się do zakrętu, za którym nie widać drogi warto i należy trąbić – nawet pomimo tego, że Grecy też tak robią.

Teoretycznie obowiązuje nakaz jazdy w zapiętych pasach oraz zakaz rozmów przez komórkę przez kierowców – teoretycznie, bo oczywiście Grecy namiętnie ignorują te przepisy.

Grecka gościnność jest znana na całym świecie, zgodnie z wielowiekową tradycją każdy nieznajomy jest gościem. Oczywiście w miejscowościach typowo turystycznych zjawisko to powoli wymiera, ale na mało znanych wyspach *filoksenia*, czyli miłość do gości jest nadal praktykowana.

Struktura greckiego społeczeństwa to pewna utłuda. Z wierzchu wydaje się, że to mężczyzna jest szefem i głową rodziny. W praktyce to matka dzierży władzę. Mężczyźni są trzymani na długich smyczach i pozwala im się myśleć, że rządzą. Kochanki są nadal akceptowane.

Podsumowując: nie na darmo bohater jednej z lepszych komedii o Grekach „Moje wielkie greckie wesele” mówi: „Ludzie dzielą się na Greków i na tych, którzy chcieliby być Grekami”.

A poważnie.

Grecja jest krajem pełnym kontrastów. Grecy mają sobie za nic oszukiwanie własnego pań-

stwa – a wręcz traktują to jak sport narodowy, bez żenady również potrafią wystrychnąć na dudka własnego sąsiada. Jednak do cudzoziemców odnoszą się, zgodnie z zasadą miłości do gości – *filokseni*. Często odwiedzający ten kraj zaświadcza o niezliczonych dowodach greckiej uczciwości: torebki, telefony pozostawione w tawernach są zwracane właścicielowi, gdy upadnie portfel ktoś natychmiast go podniesie i zwróci. Nie należy się dziwić gdy właściciel tawerny, w której wypito np. południową kawę powie: „Zapłacisz jak przyjdiesz na kolację”. Greckie słowo *ksenon* jest pierwszym poznany słowem po przybyciu do tego kraju. Słowa tego nie da się przetłumaczyć jednym polskim słowem. *Ksenon* znaczy obcy, ale znaczy też gość. Obcy jest więc gościem w kraju Greków, w ich mieście i domu. Społeczeństwo greckie jest społeczeństwem patriarchalnym, dlatego w *kafeneio* spotkać można najczęściej mężczyzn.

W Grecji nadal istnieje przepaść między kobietami w wielkim mieście, gdzie piastują np. wysokie urzędy a na prowincji, gdzie ich miejscem jest dom.

Domem rządzą kobiety, jednak żaden z mężczyzn nie przyzna się do tego publicznie. Rodzina ma dla Greków bardzo duże znaczenie, zwłaszcza na obszarach wiejskich. Dzieci mieszkają z rodzicami do chwili założenia własnej rodziny, a czasem nawet po ślubie, do czasu gdy stać ich na własny kąt. Gdy jedno z dziadków umiera, drugie wprowadza się do dzieci – nie do pomyślenia jest, by starsza osoba mieszkała samotnie.

W Grecji jest bardzo dużo kościołów (większość wysp szczyci się tym, że ma ich 365), a że każdy kościół uroczystie obchodzi dzień swojego



patrona, świąt jest bardzo dużo. W dniu święta, zwykle wokół kościoła odbywają się parady, przyjęcia, zabawy i fajerwerki. Jest to doskonała okazja do jedzenia, picia, muzykowania i tańców. Już w przeddzień święta w kościele odprawiane są uroczyste nabożeństwa, po których następuje wielka uczta, trwająca również następnego dnia.

WYKAZ OFICJALNYCH ŚWIĄT:

1 stycznia – Nowy Rok
6 stycznia – Trzech Króli
25 stycznia – Święto Narodowe
luty/marzec – poniedziałek przed Wielkim Postem, 41 dni przed grecką Wielkanocą
marzec/kwiecień – Wielki Piątek, Wielkanoc (niedziela, poniedziałek)
maj/czerwiec – drugi dzień Zielonych Świąt (50 dni po Wielkanocy)
1 maja – Święto Pracy
15 sierpnia – Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny
28 października – Święto Narodowe „Dzień Ochi”
25/26 grudnia – Boże Narodzenie
W oficjalne święta wszystko w Grecji jest zamknięte, w tym zabytki, muzea, banki, urzędy pocztowe, większość sklepów i restauracji. Jedynie w miejscowościach typowo turystycznych i w dużych miastach ze zjedzeniem czegoś czy kupnem żywności nie ma problemu. Należy pamiętać, że również podróżowanie może być w tych dniach utrudnione. Warto przed planowaną podróżą sprawdzić, czy w rejonie, do którego wyjeżdżamy nie ma jakiegos święta.

■ GODZINY PRACY

Większość instytucji rządowych jest czynna od 8.00 do 14.00, niemniej jednak trzeba być wielkim optymistą, żeby przysiąc po 13.00 i oczekiwać załatwienia czegośkolwiek w tym samym dniu. Firmy prywatne oraz punkty usługowe pracują zazwyczaj w godzinach 9.00–18.00. Przerwy w ciągu dnia urządzają sobie zwykle firmy handlowe. W najgorętszej porze roku sklepy czynne są od 8.30–9.00 do 14.00 i od 18.00 do 21.00. W chłodniejszych miesiącach przerwa południowa jest zazwyczaj krótsza. Sklepy mięsne i rybne często pracują tylko do południa. W dużych miastach i w miejscowościach turystycznych sklepy czynne są od rana do wieczora, bez przerwy. Apteki zamknięte są na ogół wieczorem i w sobotę rano, ale powinny wywieszać informację o najbliższej czynnej placówce tego typu. Podane wyżej godziny pracy mogą się czasem różnić i często ulegają zmianom w okresie wakacji i świąt.

■ JĘZYK

Język grecki wydawać się może dość trudny, chociażby ze względu na odmienny, nie łaciński

alfabet. Na szczęście większość tablic z nazwami miejscowości oraz miejsca ważne dla obcokrajowców (np. apteka i menu w tawernie) są pisane w alfabecie łacińskim. Okazuje się jednak, że nawet minimalna znajomość greckiego może pomóc w nawiązywaniu przyjaznych stosunków. Grecy są przekonani, że nie sposób nauczyć się ich języka, dlatego też nawet przyswojenie kilku prostych wyrażen będzie uważane za duże osiągnięcie.

Mając na uwadze objętość niniejszego przewodnika trudno jest omówić w nim dokładnie wszystkie zawiłości językowe, najlepiej wybierając się do Grecji zakupić rozmówki i słowniki. Dostępny jest też podstawowy kurs audio języka greckiego, wydany przez firmę Edgard.

■ POGODA

Warunki pogodowe w Grecji są klasycznym przykładem klimatu śródziemnomorskiego: miesiące letnie są z reguły suche i gorące, a zimy chłodne i wilgotne.

Dobra pogoda w lecie związana jest z dominującymi układami wysokiego ciśnienia nad Europą, które stabilizują dobrą pogodę także w Grecji.

Jesienią i zimą Grecja dostaje się pod wpływ chłodnych mas powietrza, które przynoszą więcej wilgoci i zmienne warunki pogodowe. Zimy na wyspach mają zazwyczaj łagodny przebieg i nadają się do całorocznego uprawiania żeglarstwa. Oczywiście najlepszym okresem jest czas od maja do października.

DODEKANEZ

Warunki pogodowe panujące na Dodekanezie nie rozpieszczają żeglarzy, zwykle się uważa, że jest to akwen dla bardziej „wprawionych w boju” wodniaków. Na wiatry występujące w tym rejonie ma wpływ wiejący z północy meltemi, który napotykając na swej drodze wysokie szczyty Krety, skręca na wschód i musi „przeciśnąć się” pomiędzy Kretą a Kasos. Wiatr potrafi tu w krótkim czasie dojść do 6–7 stopni w skali Beauforta, a fale osiągają wysokość dużo ponad 3 m. Podobna sytuacja występuje w przesmyku pomiędzy Karpathos a Rodos. Meltemi wiejący z północy przedziera się naturalnym tunelem pomiędzy wyspami i nie natrafiając po drodze na żadną przeszkodę tężeje i skręca lekko ku wschodowi. Nie na darmo południowy kraniec Rodos Prassonisi to mekka windsurferów z całej Europy. Na szczęście wiatry pomiędzy wyspami są słabsze i nie nastroczają już większych kłopotów.

SPORADY PÓŁNOCNE I EVIA

Pogoda na wyspach archipelagu Sporad Północnych sprzyja żeglarzom. Jest to łatwy akwen, polecany nawet dla mniej wprawnych wodniaków. Meltemi, dominujący w lecie wiatr na Morzu Egejskim, nie jest tu jeszcze tak sil-

ny jak na południu, a i fale nie zdążą zrobić się duże. Jedynie wyspa Skyros, bardziej oddalona od archipelagu narażona jest na silne działanie tego wiatru. Również wschodnie wybrzeże Evi stanowi większe wyzwanie dla żeglarzy.

W dobie wszechobecnego internetu, uzyskanie dobrej i aktualnej prognozy pogody jest bardzo łatwe. Bardzo dobre i wielokrotnie sprawdzane przez autora greckie portale pogodowe, to:

www.poseidon.hcmr.gr

www.hnms.gr

www.meteo.gr

www.windyty.com

www.windguru.cz

Nie dysponując dostępem do internetu można skorzystać z nadawanych przez VHF komunikatów meteorologicznych. Nadawane są w języku greckim i angielskim w godzinach: 06.00, 10.00, 16.00 i 20.00 UTC. Aby uzyskać czas grecki, należy dodać w lecie 3, a w zimie 2 godziny.

Istnieje również możliwość zamówienia otrzymywania prognoz pogody w formie SMS, jednak należy pomyśleć o tym przed wyjazdem.

O prognozy pogody i warunki pogodowe można również zapytać w siedzibie Policji portowej, w marinach lub u rybaków.

■ ŻEGLOWANIE W GRECJI

PORTY I MARINY

Planując żeglowanie w Grecji należy pamiętać, że najczęstszym miejscem postoju będzie port rybacki, z wydzielonymi lub nie, miejscami dla jachtów lub zatoka z kryształowo czystą wodą. Marin, takich z prawdziwego zdarzenia jest niewiele. Pamiętać jednak trzeba, że w Grecji nazwa marina nadawana jest często na wyrost. Zwykły port jachtowy, w którym teoretycznie (bo praktycznie różnie to bywa) jest możliwość podłączenia się do prądu i wody, nazywany jest mariną. Tylko kilka z nich dysponuje stacją paliw, zwykle paliwo można zatankować z samochodu cysterny (numer telefonu zazwyczaj znaleźć można na kei lub u rybaków). W Grecji, w czasach prosperity, wykorzystując przyznane z Unii Europejskiej środki, rozpoczęto budowę wielu marin (portów), jednak środki skończyły się lub zostały wykorzystane na inne cele, a mariny pozostały niedokończone. Ale właśnie ten brak marin z ich infrastrukturą, tysiącem jachtów (patrz np. Chorwacja) stanowi o uroku Grecji. Gdzie jeszcze w Europie można stać burta w burtę z łodzią rybacką, gdzie wychodząc na keję spotkać można naprawiających sieci rybaków. Trzeba cieszyć się z tego i korzystać dopóki to jeszcze możliwe.



W momencie oddawania przewodnika do druku spodziewane były dość duże zmiany w opłatach, jednak pomimo starań, autorom nie udało się dowiedzieć, jaki będzie obowiązywał system opłat. Dotychczasowy sposób wyliczenia ceny postoju dla prywatnego jachtu:

Za wejście do portu należy zapłacić jednorazowo 0,30 euro za 1 m długości jachtu.

Jeden dzień postoju dziobem lub rufą do kei to koszt 0,36 euro za 1 m długości jachtu.

Jeden dzień postoju burtą do kei to koszt 0,45 euro za 1 m długości jachtu.

Do tego należy doliczyć 23% podatku VAT.

Dla jachtu o długości 11,55 m cumującego rufą do kei koszt postoju na jeden dzień wynosi:

$0,30 \times 11,55 = 3,47$ euro

$0,36 \times 11,55 = 4,16$ euro

Razem 7,63 euro + 23% VAT = 9,38 euro

Każdy następny dzień postoju kosztuje już tylko 4,16 euro + 23% VAT, czyli 5,12 euro.

Jachty czarterowe płacą połowę tej opłaty, a jachty spoza UE 150% wartości.

Zdarza się jednak, że opłata wyliczania jest inaczej – pamiętajcie wszak, że to Grecja.

W roku 2017 w niektórych portach praktykowany był pobór opłat nie za dobę, tylko za dzień, czyli wpływając do portu np. w piątek o godz. 15.00 i wypływając z tegoż portu w sobotę o godz. 12.00, trzeba było zapłacić za dwa dni – za piątek i za sobotę.

Oprócz postoju w portach można zatrzymać się też w marinach. Tu ceny są zdecydowanie wyższe, ale do dyspozycji jest pełna infrastruktura (woda, prąd, toalety, prysznice, pralnie itp.). Należy pamiętać, że w porównaniu z np. Chorwacją, w Grecji jest zdecydowanie mniej marin i ich standard jest często gorszy. Na szczęście greckie mariny są tańsze.

CUMOWANIE W PORCIE

W Grecji, jak i w innych portach basenu Morza Śródziemnego stosuje się inny niż przyjęty w krajach północnych sposób cumowania do kei. Tu standardem jest postój rufą do kei. W większości portów brak jest muringów, więc zamiast nich trzeba wykorzystać kotwicę. Postój dziobem do kei wymaga dobrej i dużej kotwicy na rufie, czego większość jachtów prywatnych i czarterowych nie ma. To duża, dziobowa kotwica z porządną wciągarką powoduje, że postój rufą do kei jest bezpieczny. Drugim, nie mniej ważnym powodem, jest wygoda. Typowy jacht przeznaczony do pływania po wodach Grecji wyposażony jest w trap rufowy, który ułatwia komunikację z lądem. Często po tym trapiku wchodzimy dosłownie do tawerny. W miejscach gdzie brak jest kei, stosuje się inny sposób cumowania. Polega on na rzuceniu kotwicy z dziobu i wywiezieniu pontonem długich cum rufowych (obowiązkowe wyposażenie jachtu w Grecji) na brzeg. Do obłożenia cum

na lądzie można wykorzystać drzewa, występy w skałkach lub zdarzające się nieraz metalowe ucha. Jest to mniej wygodny sposób cumowania, bowiem do komunikacji z lądem niezbędny jest ponton, ale zapewnia za to spokojny postój. W niektórych portach, gdzie nie ma możliwości rzucenia kotwicy, praktykuje się postój burtą do kei, jednak w takim przypadku należy liczyć się z tym, że w miarę zapełniania się portu jachty będą stawały burtą w burtę. Bardzo nietypowy sposób cumowania stosuje się na Hydrze. Bardzo krótka keja i wielu chętnych do postoju wymusiło niespotykany nigdzie indziej w Grecji sposób cumowania, na tzw. tratwę. Wszystkie mariny i bardzo nieliczne porty wyposażone są w muringi, które gwarantują najbezpieczniejszy sposób cumowania. Niektóre z portów i liczne zatoki zapewniają doskonałą ochronę przed wiatrem i falami i umożliwiają postój na kotwicy, co zapewnia większą intymność pobytu.

■ INNE INFORMACJE DOTYCZĄCE POBYTU W PORTACH I MARINACH

WODA

W portach może być kłopot z uzupełnieniem zbiorników wody. Często w portach nie ma możliwości podłączenia się do kranu z wodą lub jest to możliwe tylko w określonych godzinach, a wodą „zawiaduje” tzw. waterman. W niektórych portach wodę można dostać tylko z cysterny i też w określonych godzinach (bywa, że na kei znaleźć można tabliczkę z numerem telefonu do „dostawcy wody”). Należy też liczyć się z tym, że jedynym sposobem uzupełnienia wody może być tylko przyniesienie kilku butelek lub kanistrów z najbliższego dostępnego kranu. Żeglując czarterowym jachtem nie należy pić wody ze zbiorników jachtowych, bo nigdy nie wiadomo kiedy były one czyszczone – jedyna woda nadająca się do spożycia to woda butelkowa. To samo dotyczy czarterowych jachtów wyposażonych w urządzenia odsalające wodę morską, nigdy nie wiadomo kiedy urządzenie było czyszczone, więc taką wodą można się zatruć. Żeglując w Grecji warto posiadać kilka różnych końcówek do węza i najlepiej jak najdłuższy węz. Należy też pamiętać, że na niektórych wyspach sezonowo występują kłopoty z wodą.

PALIWO

Paliwo dowożone jest małymi cysternami samochodowymi, dojeżdżającymi w określonych godzinach lub na telefon – informacji należy szukać na kei lub u rybaków (należy pamiętać o sjeście).

ENERGIA ELEKTRYCZNA

W marinach nie ma problemu z podłączeniem się do prądu. Zawsze w pobliżu jachtu stoi słu-

pek z gniazdami. W niektórych trzeba posiadać specjalną kartę, która umożliwi pobór prądu. W innych płaci się wg zużycia wskazanego przez licznik. W portach nie zawsze jest możliwe przyłączenie się do prądu. Warto posiadać kilka różnych wtyczek – przejściówek.

ŚMIECI

Żeglując po wodach Grecji należy pamiętać, że na małych wyspach nie ma wysypisk śmieci i wszelkie odpady są wywożone na większe wyspy – co jest kosztowne. Stąd lepiej wyrzucać śmieci na dużych wyspach i robić to tylko do dużych kubłów. Pozostawianie śmieci na kei lub wrzucanie ich do małych, ulicznych śmietników nie najlepiej świadczy o kulturze żeglarzy. Oczywiście nie da się nie zauważyć faktu, że w Grecji jest ogólnie brudno, ale nie znaczy to, że żeglarze mają jeszcze dodatkowo śmiecić. Należy pamiętać, że nie wolno wyrzucać śmieci do morza.

SERWIS JACHTOWY

Profesjonalny serwis silników, jachtów czy załog mistrzowski dostępny jest tylko w marinach lub dużych portach. Jednak na doraźną

pomoc można liczyć nawet w maleńkich portach. Grecy są bardzo uczynni i zawsze pomogą. Nawet jeśli w porcie nie ma sklepu żeglarskiego, podstawowe wyposażenie żeglarskie: liny, okucia itp. można zakupić w sklepach metalowych lub wędkarsko-rybackich. Jachty czarterowe powinny mieć zagwarantowany serwis armatora, więc w przypadku kłopotów należy skontaktować się z nimi.

POCZTA, TELEFON I INTERNET

Urzędy pocztowe w Grecji są czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–14.00 (w niektórych miastach również wieczorem oraz w sobotę rano). Skrzynki pocztowe są jaskrawożółte, ale listy do wysłania można pozostawić także w marinie.

Ogólnodostępne automaty telefoniczne na kartę spotyka się prawie wszędzie. Numer kierunkowy do Grecji to +30. Pomimo dużych odległości pomiędzy wyspami, telefon komórkowy rzadko traci zasięg. W większości portów dostępne są kawiarenki internetowe, a większość marin i niektóre tawerny i kawiarnie oferują bezpłatny dostęp do sieci Wi-Fi. Jeśli dostęp jest zabezpieczony hasłem, to należy poprosić o jego



podanie, przy czym w tawernie lub kawiarni w dobrym tonie jest zamówić choćby kawę. Bez żadnego problemu można kupić w Grecji karty prepaidowe. Aktualne oferty warto sprawdzić na stronach www.vodafone.gr, www.wind.gr i www.cosmote.gr.

Z powodu greckiej biurokracji, do zakupu niezbędnego jest dokument tożsamości. Po zakupieniu zestawu, ze względu na fakt, że instrukcja jest w języku greckim, najlepiej poprosić pracownika salonu o pomoc w instalacji.

Numery telefonów do ważniejszych instytucji podane są przy opisie portów.

■ JAK DOTRZEĆ DO GRECJI

SAMOLOTEM

W dobie tanich linii lotniczych dotarcie samolotem do Grecji nie nastręcza żadnych trudności i jest zdecydowanie najwygodniejszą, najszybszą i, pomimo wszystko, najtańszą formą podróży. Po rozbudowie naszych lokalnych lotnisk, bezpośrednio do Grecji dostać się można z wielu polskich miast. W roku 2018 Ryanair (www.ryanair.com) zapowiada bezpo-

średnie loty do Aten z Warszawy, Poznania, Gdańska, Katowic, Krakowa, Łodzi, Wrocławia i Rzeszowa. Ten sam przewoźnik obsługuje wewnętrzne połączenia pomiędzy Atenami a wyspą Rodos. Konkurująca z Ryanaiem, tania linia lotnicza – Wizz Air (www.wizzair.com) zamierza uruchomić w 2018 roku połączenie Katowice – Ateny.

Greckie Aegean Airlines (www.aegeanair.com) oferują wyloty do Aten z Warszawy i z Krakowa.

Te same linie latają też z Aten na Rodos, Kos, Skiathos i Skyros. Warto sprawdzić połączenia czarterowe (w lecie 2017 dostępne były wyloty z głównych polskich lotnisk na Kos, Rodos, Skiathos i do Aten). Wewnętrzne połączenia w Grecji obsługują linie: Aegean Airlines (www.aegeanair.com), Olympic Air (www.olympicair.com) i Sky Express (www.skyexpress.gr). Tanie połączenia z Berlina do Aten, na Rodos i Kos oferuje easyJet (www.easyjet.com). Należy też pamiętać, że jeśli nie ma lotu bezpośredniego, można skorzystać z przesiadki w którymś z ważniejszych portów lotniczych. W sezonie letnim warto poszukać bezpośrednich połączeń na wyspę Skiathos z Wielkiej Brytanii.





PROMEM

Przy tak dużym wyborze połączeń lotniczych i co za tym idzie niską ceną tych biletów podróż promem może okazać się droższą opcją. Jednak mogą zaistnieć różne powody, dla których lot samolotem okaże się niemożliwy (np. lęk przed lataniem) lub po prostu wyprawa do Grecji ma być połączona ze zwiedzaniem Włoch. Wtedy pozostaje podróż samochodem do Włoch i dalej promem. Promem do Grecji można dopłynąć z wielu włoskich miast, poczynając od Wenecji, Ancony, Bari po Brindisi. Należy pamiętać, że najdłużej płynie prom z Wenecji do Patry (ok. 34 godzin), a najkrócej z Brindisi na Korfu (6–8 godzin). Rozkład rejsów promów dostępny jest, razem z opcją rezerwacji i wykupu biletów, na stronach internetowych: www.greeceferries.com, www.aferry.pl, www.greekferries.gr, www.ferries.gr, www.ferriesingreece.com, www.greece-ferries.com, www.hellasferries.gr. Na większości z tych stron można sprawdzić także połączenia promowe na terenie Grecji.

AUTOBUSEM

Pomimo znacznego spadku cen biletów lotniczych nadal istnieją regularne linie autobusowe oferujące połączenia z Polski do Grecji. Ceny biletów do Aten rozpoczynają się od ok. 300 zł w jedną stronę, ale podróż trwa ok. 40 godzin. Bilety można rezerwować na stronie internetowej: www.voyager.pl.

SAMOCHEDEM

Podróż samochodem do Grecji przy aktualnych cenach paliwa jest, jak już wspomniano przy okazji podróży promem, raczej nieopłacalna. Więc jedynym powodem jazdy samochodem może być tylko chęć zwiedzania po drodze. Przejazd do Grecji jest możliwy trzema różnymi trasami. Pierwsza przez Włochy i promem przez Adriatyk. Minusem jest koszt i czas. Planując tę trasę o długości ok. 3200 km i czasie przejazdu ok. 40 godzin (licząc w tym prom Brindisi – Patra) należy uwzględnić koszt przejazdu autostradami włoskimi, koszt przejazdu

przez Austrię, koszt za przejazd przez przełęcz Brenner oraz koszty promu. Na terenie Grecji należy pamiętać, że odcinek autostrady z Patry do Aten też jest płatny (ok. 10 euro), a jeśli trasa wiedzie z Igumenitsy, to należy pamiętać też o opłacie za przejazd przez most Rion (ok. 15 euro). Porty, do których dopływają promy z Włoch to Korfu, Igumenitsa i Patra. Druga trasa, niecałe 2300 km, jest najszybsza i wiedzie przez Serbię i Macedonię, czas przejazdu bez dłuższych postojów wynosi ok. 30 godzin. Na mocy porozumienia pomiędzy krajami tranzytowymi, na przejazd tą trasą wystarczy dowód osobisty. Trzecia trasa o długości ponad 2500 km i szacunkowym czasie przejazdu (bez dłuższych postojów) ok. 35 godzin prowadzi przez Bułgarię i Rumunię i była niegdyś bardzo popularna. Aktualnie po uproszczeniu procedur przejazdu przez Serbię i Macedonię trasa ta jest mniej uczęszczana.

Wymi, na przejazd tą trasą wystarczy dowód osobisty. Trzecia trasa o długości ponad 2500 km i szacunkowym czasie przejazdu (bez dłuższych postojów) ok. 35 godzin prowadzi przez Bułgarię i Rumunię i była niegdyś bardzo popularna. Aktualnie po uproszczeniu procedur przejazdu przez Serbię i Macedonię trasa ta jest mniej uczęszczana.

POCIĄGIEM

Podjęmując decyzję o podróżowaniu między Polską a Grecją pociągiem, trzeba przygotować się na wiele niedogodności. Przede wszystkim jest to dość drogi sposób podróżowania, bowiem bilet w jedną stronę kosztuje ok. 700 zł, przejazd trwa ponad 45 godzin i trzeba liczyć się z kilkoma przesiadkami.

■ JAK PODRÓŻOWAĆ PO GRECJI

SAMOLOTEM

Grecja ma bardzo rozbudowaną sieć krajowych połączeń lotniczych, głównie z Atenami i Salonikami. Wewnętrzne połączenia obsługują linie Aegean Air (www.aegeanair.com), Olympic Air (www.olympicair.com), Sky Express (www.skyexpress.gr) i Ryanair (www.ryanair.com). Bywa jednak, że niektóre loty odbywają się tylko w określone dni tygodnia i np. tylko raz dziennie. Również nie bez znaczenia jest to, że samoloty obsługujące takie trasy, to często małe, kilkuosobowe maszyny i nie zawsze najnowsze (destynacje te są dość mocno dotowane, by bilety lotnicze były jak najtańsze).

PROMEM

Jako że Grecja jest potęgą morską, sieć połączeń promowych jest tu bardzo rozwinięta, jednak o bardzo różnym standardzie. Od szybkich, nowoczesnych katamaranów, rozwijających zawrotną szybkość i nowoczesnych tradycyjnych jednostek po kilkudziesięcioletnie, powolne, nadające się już prawie na złom – wraki. Oczywiście ceny biletów są zróżnicowane, zazwyczaj podróż szybkim katamaranem jest droż-

sza niż zwykłym promem. Dla przykładu, płynący tylko 3 godziny, z Pireusu na Paros katamaran HIGHSPEED 4, kosztuje 50 euro od osoby (najtańszy bilet w jedną stronę), natomiast zwykły, płynący prawie 6 godzin prom kosztuje na tej trasie ok. 30 euro (bilet jw.).

AUTOBUSEM

Grecja ma bardzo rozbudowany transport autobusowy, ponieważ jest to bardzo popularny wśród Greków sposób podróżowania. W prawie każdej miejscowości znaleźć można dworzec autobusowy, a autobus może się okazać najprostszym sposobem na dostanie się do każdego miejsca. Jeśli docelowy przystanek znajduje się na wyspie, często w cenę biletu wliczony jest rejs promem. Bywa, że autobus dojeżdża do przystani promowej, gdzie pasażerowie wsiadają na prom, a w porcie docelowym czeka następny autobus kontynuujący trasę. Należy pamiętać, że przy przejazdach trwających kilka godzin autobus ma przewidziany postój na posiłek (bardzo ważny dla Greków), najczęściej w miejscu serwującym dobre i tanie posiłki. W Grecji jest możliwość wysiadania w miejscu gdzie nie ma przystanku – wystarczy tylko powiedzieć o tym kierowcy, a na pewno się tam zatrzyma. Greckie autobusy, szczególnie te na dłuższych trasach, są wygodne i klimatyzowane. Bilety można kupić na dworcu autobusowym, w biurze podróży, a w małych miejscowościach w sklepie nieopodal przystanku autobusowego lub u kierowcy czy konduktora. Bilety bywają też nieraz sprzedawane wyłącznie w specjalnym kiosku, dotyczy to np. wszystkich linii X (ekspre-

sowych) odjeżdżających z lotniska w Atenach. Najpopularniejszy w Grecji przewoźnik między-miastowy to firma KTEL (jak w Polsce PKS), która posiada najbardziej rozbudowaną siatkę połączeń, www.ktelbus.com.

SAMOCHODEM

W Grecji, w dużych miastach oraz w miejscowościach turystycznych nie powinno być żadnego problemu z wynajęciem samochodu. Są jednak wyjątki, np. w dość dużej miejscowości Messolonghi, w której jest duża marina jachtowa nie ma żadnej wypożyczalni. Przylatując do Grecji samolotem z zamiarem wypożyczenia samochodu najlepiej jest zamówić go wcześniej przez internet, korzystając z usług pośredników, np. www.autoeuropa.com, lub bezpośrednio na oficjalnych stronach wypożyczalni: AVIS (www.avis.com), Hertz (www.hertz.com), Europcar (www.europcar.com), National Alamo (www.national.com). Można też skorzystać z ofert greckich wypożyczalni.

TAXI

Taksówki są w Grecji popularne, ogólnie dostępne i dość tanie. Należy wiedzieć jednak, że taksówkarz może zabrać po drodze (jeśli są oczywiście wolne miejsca) dodatkowego pasażera, co nie wpłynie na obniżenie kosztu. Najprościej zatrzymać przejeżdżające pojazdy taxi lub zamówić telefonicznie, istnieją też postoje, ale są rzadkością. Przyjeżdżając do mariny i chcąc dostać się np. na lotnisko, warto wcześniej zamówić taksówkę – można poprosić o to obsługę mariny. Wskazane jest wcześniejsze ustalenie ceny przejazdu. Można też negocjować cenę, czyli po prostu „targować się”, ale koniecznie zanim wsiądziemy do pojazdu. Często firmy czarterowe organizują dla swoich klientów transport busem z lotniska do miejsca rozpoczęcia rejsu i z powrotem. Jednak należy to uzgodnić wcześniej.



POCIĄGIEM

Z powodu górzystego terenu i morskich tradycji, w Grecji nie ma zbyt wiele linii kolejowych. Pociągi jeżdżą tylko po kontynencie. W Atenach są dwa dworce kolejowe, jeden obsługuje połączenia z Peloponezem, drugi z Salonikami.

■ BEZPIECZEŃSTWO

Grecja jest krajem bardzo bezpiecznym. Bez obaw można pozostawić jacht na kotwiczowisku czy przy kei. Problem kradzieży, poza Atenami i innymi dużymi miastami, w zasadzie nie istnieje. Większość marin jest monitorowana i pilnowana przez ochronę, jednak docierają ostatnio informacje o kradzieżach wyposażenia jachtów w Atenach. Na szczęście są to rzadkie przypadki i nie powinny rzutować na opinię o Grecji. Od jakiegoś czasu wielkim problemem są też imigranci, ale dotyczy to tylko dużych miast. Nie zdarzają się też w Grecji (oczywiście poza Atenami) napady czy roboje. Jedynie kobiety mogą być obiektem zaczepki, ale zdarza się to we wszystkich państwach południowych i nie jest to przejawem agresji. Planując podróż do Aten i np. zwiedzanie stolicy warto sprawdzić wcześniej, np. na stronie internetowej polskiej ambasady w Grecji, czy w czasie naszej podróży nie są przewidywane jakieś strajki www.ateny.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/ostrzezenia_dla_podrozzujacych/.

■ ZDROWIE

Dostęp do służby zdrowia jest zapewniony niemal wszędzie. Jednak tylko w większych miastach można liczyć na pomoc specjalistów. Na mniejszych wyspach, w przypadku kłopotów, lokalna służba zdrowia najczęściej organizuje transport do szpitala. Jako członkowie UE Polacy mają zapewnioną bezpłatną pomoc lekarską, jednak przed wyjazdem należy we właściwym dla miejsca zamieszkania NFZ uzyskać stosowne informacje. Na pewno warto przed wyjazdem wykupić dodatkowe ubezpieczenie, pamiętając, żeby zawierało uprawianie żeglarstwa, które traktowane jest przez niektóre firmy ubezpieczeniowe jako sport wysokiego ryzyka. Chcąc odzyskać pieniądze z ubezpieczenia medycznego za świadczenia lekarskie i zakupione leki należy koniecznie zbierać paragony. Chcąc zasięgnąć porady lekarskiej należy zgłosić się do ambulatorium *latrio* – *latrio*, działającego najczęściej przy większych szpitali, a także samodzielnie w większo-

ści miejscowości. W nagłych przypadkach pomocy lekarskiej udzielają szpitale *Nosokomio* – *Νοσοκομείο*. Karetkę można wezwać dzwoniąc pod nr tel. +30 166 (z polskiego telefonu) lub 166 (z greckiego). Numery telefonów do punktów pierwszej pomocy medycznej zamieszczono w opisach poszczególnych portów.

Planując żeglowanie w Grecji nie trzeba podawać się szczepieniem ochronnym, jednak dla własnego dobra wskazane jest zaszczepienie się szczepionką BTP – błonica, tężec, polio (wskazana także w Polsce), ew. przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu A i B.

Głównym niebezpieczeństwem czującym się żeglarzy w Grecji jest słońce. Przed udarem słonecznym wystarczającą ochronę stanowi wodoodporny krem lub olejek z bardzo wysokim filtrem, nakrycie głowy i napoje w dużych ilościach. Inne niebezpieczeństwa, na które narażeni są żeglarze, występujące w morzu to:

Meduzy (*tsouchtres*) – o najróżniejszych kształtach, kolorach i wielkościach. W przypadku poparzenia przez meduzę należy zakupić w aptece lekarstwo łagodzące ból. Jeśli nie ma możliwości zakupu odpowiedniego środka można skorzystać z jachtowej apteczki, najprostszym środkiem to soda oczyszczona lub amoniak (np. zawarty w moczu). Oparzenie meduzy jest niegroźne, ból i zaczerwienienie mijają samoistnie po kilku godzinach.

Jeżowce (*achini*) – są mniej groźne od meduz, ale częściej występują – głównie na skalistych brzegach. W razie dotknięcia lub nadeptnięcia na jeżowca białe kolce trzeba niezwłocznie usunąć. Najłatwiej zrobić to za pomocą igły i oliwy (lub dostępnych w aptece specjalnych preparatów na bazie oliwy) bądź skorzystać z pomocy pobliskiego ambulatorium. Pomocne w usunięciu resztek kolca jest długotrwale moczenie nogi w wodzie z mydłem. Pozostawienie chociaż kawałka kolca spowoduje powstanie ogniska zapalnego.

Smocznik, ostrosz (*drakena*) – najmniej niebezpieczniejszy, ale na szczęście bardzo rzadko występująca ryba, która zagrzebuje się w przybrzeżnym piasku, wystawiając tylko kolce grzbietowe. Nadeptnięcie powoduje przenikliwy ból i może spowodować nawet trwały paraliż skaleczonej części ciała lub inne poważne komplikacje. Najlepsza metoda na osłabienie działania toksyn to zanurzenie stopy w jak najgorętszej wodzie, po czym obowiązkowo należy udać się do lekarza.

Raja (*trigona*, *plate*) – ukrywająca się podobnie jak smocznik w piasku. Zawarty w ogniu jad powoduje u człowieka silną wysypkę.

Chcąc odstraszyć raje, należy przed wejściem do wody trochę ją wzburzyć.

Murena (*smerna*) – można ją spotkać





podczas nurkowania, bowiem przebywa w głębszych wodach. Lepiej unikać z nią kontaktu, ponieważ ugryzienie powoduje trudno gojące się rany.

INNE NIEBEZPIECZEŃSTWA TO:

Żmije (*ochies*) – spacerując po ustronnych, nasłonecznionych i suchych miejscach należy uważać na żmije, których ukąszenie może być bardzo niebezpieczne. W przypadku ukąszenia należy niezwłocznie udać się do lekarza, próbując wcześniej opaską uciskową założoną powyżej ugryzienia spowolnić przemieszczanie się jadu.

Skorpiony (*skorpi*) – występowanie i ewentualna pomoc tak jak w przypadku ukąszenia żmij.

Komary (*kounoupia*) – trudno zaliczyć do niebezpiecznych, ale warto zakupić w sklepie lub aptece jakieś środki odstraszające. Owady te co prawda nie roznoszą malarii ani innych chorób, jednak potrafią uprzykrzyć rejs.

Osy (*sifika*) – od paru lat coraz liczniej występujące. Podczas spożywania posiłku w kokpicie może nastąpić dosłownie nalot tych owadów. Ukąszenia dla osób uczulonych są bardzo niebezpieczne.

■ PODSTAWOWE SŁOWA I ZWROTY

Arostia – choroba

Ghiatros – lekarz

Nosokomio – szpital

Ghiatrio – gabinet lekarski

Piretos – gorączka

Emoraghia – krwawienie

Panokiefalos – ból głowy

Kilopanos – ból brzucha

Panodondos – ból zęba

Spasimo – złamanie

Egawma – oparzenie

Emfraghma – atak serca

Farma ko – lekarstwo

Ghripi – grypa

Analghitiko farma ko – lek przeciwbólowy

Epidhesmos – bandaż

Ophthalmiatros – okulista

Asthenoforo – karetka pogotowia

Proti boithia – pierwsza pomoc

Trochieo atichima – wypadek drogowy

Chriazome ghiatro – potrzebuję lekarza

Afto ine to asfalistiko mu simwoleo – to jest moja polisa ubezpieczeniowa

**LISTA POLSKICH PLACÓWEK
DYPLOMATYCZNYCH W GRECJI
(STAN NA LIPIEC 2017)**

**Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej
w Republice Greckiej w Atenach**

Ambasador: Anna Barbarzak, ul.
Chrysanthemon 22, 154 52 Paleo Psychiko,
tel.: +30 21067 97700,
fax: +30 21067 97711
e-mail: ateny.amb.sekretariat@msz.gov.pl
www.ateny.msz.gov.pl/pl

**Wydział Konsularny Ambasady RP
w Atenach**

ul. Kontoleonos 1, 154 52 Paleo Psychiko
tel.: +30 21067 71997, +30 21067 71998,
+30 21067 26178, tel.: alarmowy 24h – tylko
w nagłych wypadkach: +30 6936 554 629,
fax: +30 21067 71996
e-mail: ateny.amb.wk@msz.gov.pl

**LISTA GRECKICH PLACÓWEK
DYPLOMATYCZNYCH W POLSCE:**

Ambasada Grecji w Polsce
Ambasador: Evangelos Tsaoussis
ul. Górnośląska 35, 00-432 Warszawa
tel.: 22 622 94 60, 22 622 94 61
fax: 22 622 94 64
e-mail: gremb.war@mfa.gr
www.mfa.gr/warsaw

Wydział Konsularny
tel.: 22 622 94 62,
fax: 22 622 94 63
e-mail: grcon.war@mfa.gr

II. PROPOZYCJE ŻEGLARSKICH TRAS

Zaprezentowane w tym rozdziale trasy to tylko propozycje, na bazie których można tworzyć własne, dostosowane do swoich potrzeb. Należy jednak pamiętać, że ze względu na warunki pogodowe nie da się w pewnych okresach zrealizować niektórych, proponowanych tu tras. Przy planowaniu swojego rejsu trzeba też mieć na względzie indywidualne upodobania. Część żeglarzy preferuje klimatyczne, małe porcie lub nawet zatoczki, natomiast inni wolą cumować w większych, gwarnych portach, w których znaleźć można dyskoteki, kluby itp.

Jak już wspomniano, przewodnik ma być pomocą w planowaniu trasy i w czasie jej realizacji, nie zastąpi jednak map i locji nawigacyjnych, które powinny być na wyposażeniu każdego jachtu. Autorzy przewodnika będą wdzięczni za wszelkie sugestie i uwagi, które można przesyłać na adres e-mailowy: rejsy@kasperaszek.eu

W celu łatwiejszego określenia stopnia trudności poszczególnych tras, przy ich opisie podano zawsze informacje:

- Jaka jest maksymalna odległość i przybliżony czas rejsu do najbliższego portu schronienia (nie są tu brane pod uwagę kotwicowiska).
- Jaka jest maksymalna odległość i przybliżony czas najdłuższego odcinka, który trzeba pokonać jednorazowo.

– Numer trasy w kolorze czerwonym oznacza trasę trudną.

Powyższe informacje proszę traktować jako wartości przybliżone, zalecane jest każdorazowe sprawdzenie i zweryfikowanie tychże wartości. Również czasy przebiegów opierają się na prędkościach szacunkowych i planując rejs należy zawsze uwzględnić panujące warunki pogodowe (prędkość i kierunek wiatru).

Planując trasy, autorzy starali się, by nawet w przypadku pogorszenia się pogody była możliwość dotarcia do portu docelowego w określonym czasie, stąd bardzo często po dłuższych przebiegach, występują dni postojowe. Daje to margines czasu, ale nie oznacza, że nie można przeznaczyć tego dnia na kontynuację rejsu.

Planując rejs na proponowanych tu trasach, należy uwzględnić to, że w przypadku przeciwnego lub silnego wiatru część rejsu będzie musiała odbyć się na silniku.

Nie bez znaczenia jest też to, czy załoga jest opływana i czy oprócz skipera będzie ktoś, kto będzie mógł pełnić wachty nocne itp.

Uwaga. Zgodnie z wymogami większości firm czarterowych, ostatnią noc należy spędzić w miejscu zakończenia rejsu, o zamiarze noclegu w innym porcie należy koniecznie poinformować armatora wcześniej.



1

Skiathos – 1 tydzień – 137 Mm**Maks. przebieg dzienny** 30 Mm/5–10 godzin**Maks. odległość do portu schronienia** 25 Mm/3–5 godzin**Atrakcje:** plaże, kąpiele w zatoczkach, dobra kuchnia na Alonnisos, nieskażona przyroda, klimaty filmu „Mamma Mia”, Narodowy Park Sporad Płn.

Dzień 1 – 6 Mm: Skiathos (s. 78) – Skopelos Loutraki (s. 85)

Dzień 2 – 17 Mm: Skopelos Loutraki – Alonnisos Patitiri (s. 92)

Dzień 3 – 20 Mm: Alonnisos Patitiri – Peristera (s. 95)

– Skandzoura (s. 97)

Dzień 4 – 30 Mm: Skandzoura – Kyra Panaghia (s. 96)

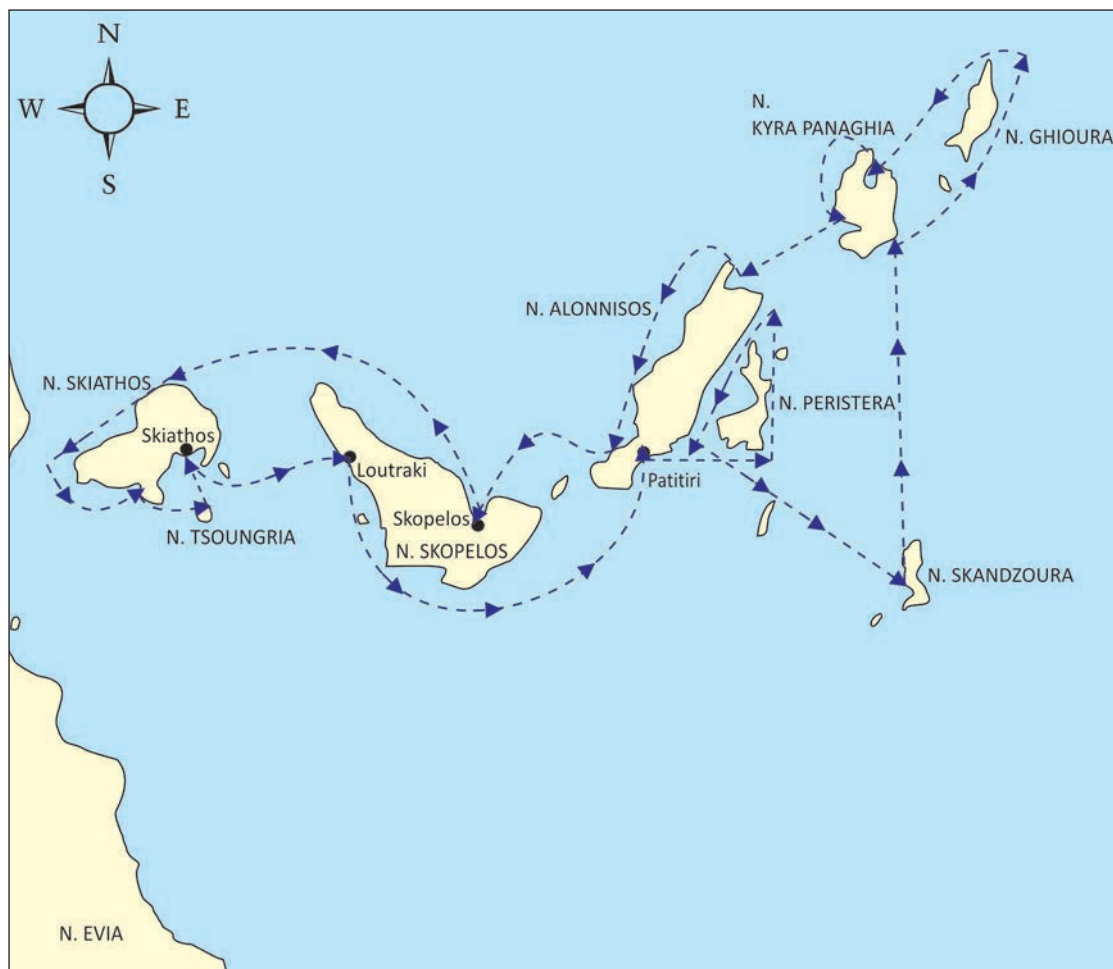
– Ghioura (s. 97)

Dzień 5 – 28 Mm: Ghioura – Kyra Panaghia – Alonnisos

Dzień 6 – 8 Mm: Alonnisos – Skopelos miasto (s. 84)

Dzień 7 – 28 Mm: Skopelos miasto – Skiathos

Dzień 8 – 0 Mm: zdanie jachtu



2

Skiathos – 1 tydzień – 193 Mm**Maks. przebieg dzienny** 45 Mm/8–15 godzin**Maks. odległość do portu schronienia** 25 Mm/3–5 godzin**Atrakcje:** plaże, kąpiele w zatoczkach, Kastro na Skyros, dobra kuchnia na Alonnisos, nieskażona przyroda, klimaty filmu „Mamma Mia”, Narodowy Park Sporad Płn.

Dzień 1 – 6 Mm: Skiathos (s. 78) – Skopelos Loutraki (s. 85)

Dzień 2 – 26 Mm: Skopelos Loutraki – Skopelos miasto (s. 84)
– Alonnisos Patitiri (s. 92)Dzień 3 – 36 Mm: Alonnisos Patitiri – Peristera (s. 95)
– Kyra Panaghia (s. 96) – Psathoura (s. 98)
– Ghioura (s. 97)

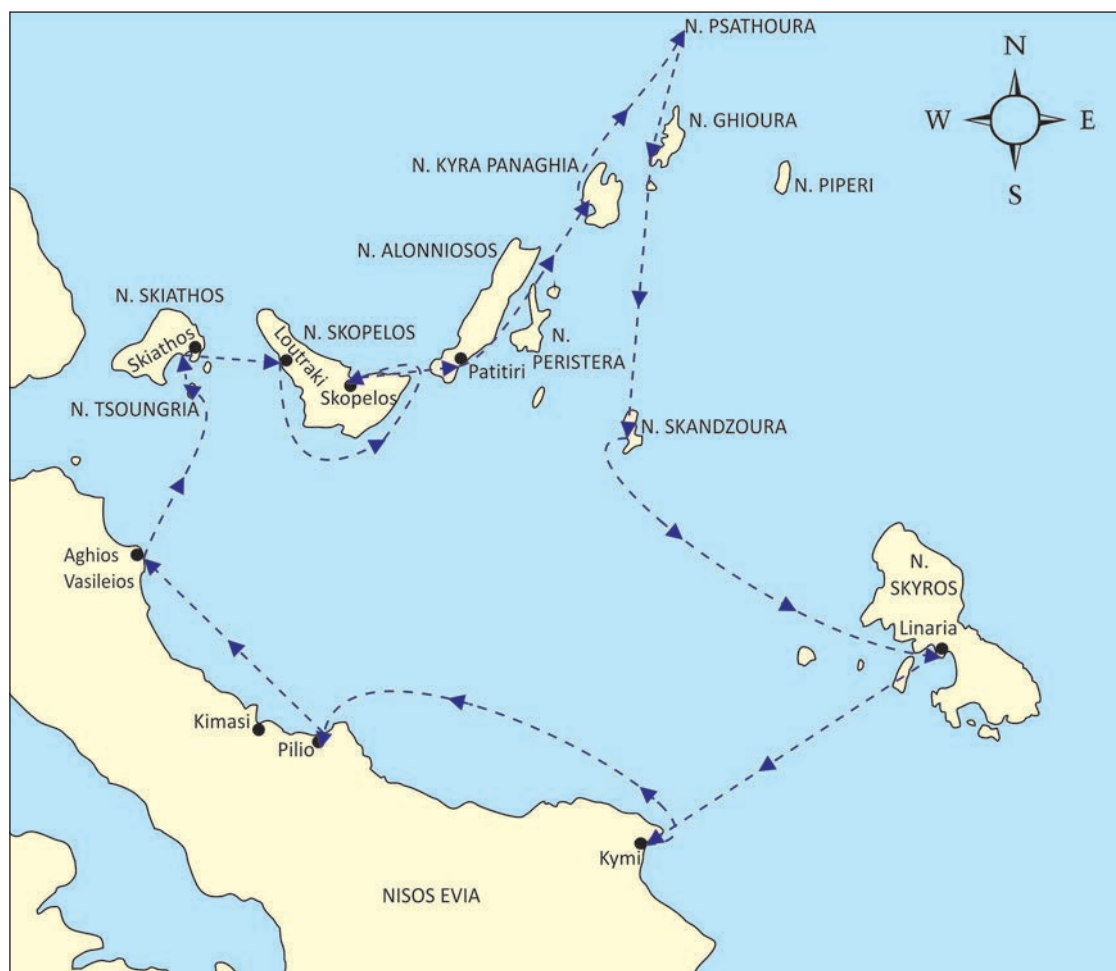
Dzień 4 – 45 Mm: Ghioura – Skandzoura (s. 97) – Skyros (s. 99)

Dzień 5 – 25 Mm: Skyros – Kymi (s. 117)

Dzień 6 – 20 Mm: Kymi – Pilio (s. 118)

Dzień 7 – 35 Mm: Pilio – Aghios Vasileios (s. 118) – Skiathos

Dzień 8 – 0 Mm: zdanie jachtu



3

Trasa one way: Lavrio – Skiathos – 1 tydzień – 176 Mm**Maks. przebieg dzienny** 45 Mm/8–15 godzin**Maks. odległość do portu schronienia** 15 Mm/2–5 godzin**Atrakcje:** plaże, kąpiele w zatoczkach, możliwość zwiedzania Aten przed rejsem, doskonała kuchnia w Karistos, most w Chalkidzie, ew. gorące źródła w Loutra Edipsou

Dzień 1 – 25 Mm: Lavrio (tom I, s. 102) – Karistos (s. 104)

Dzień 2 – 30 Mm: Karistos – Karavos (s. 108)

Dzień 3 – 22 Mm: Karavos – Chalkida (s. 110)

Dzień 4 – 20 Mm: Chalkida – Limni (s. 113)

Dzień 5 – 45 Mm: Limni – Orei (s. 116), ew. Loutra Edipsou (s. 114)

Dzień 6 – 0 Mm: Orei – opcjonalnie rejs do Volos (s. 134) 22 Mm w jedną stronę lub wcześniejszy rejs na Skiathos i rejs na Alonnisos i Skopelos, ok. 22 Mm w jedną stronę

Dzień 7 – 34 Mm: Orei – Skiathos (s. 78)

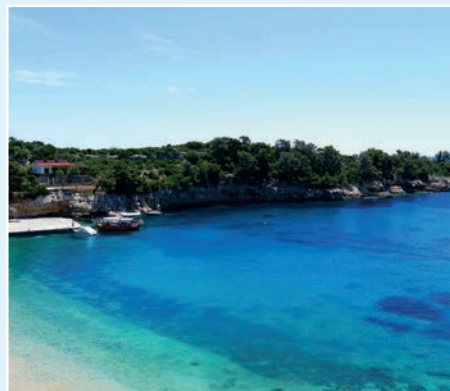
Dzień 8 – 0 Mm: zdanie jachtu



4

Trasa one way: Lavrio – Skiathos – 1 tydzień – 225 Mm**Maks. przebieg dzienny** 45 Mm/8–15 godzin**Maks. odległość do portu schronienia** 15 Mm/2–5 godzin**Atrakcje:** plaże, kąpiele w zatoczkach, możliwość zwiedzania Aten przed rejsem, doskonała kuchnia w Karistos, most w Chalkidzie, Narodowy Park Sporad Płn., źródła termalne w Loutra Edipsou

- Dzień 1 – 25 Mm: Lavrio (tom I, s. 102) – Karistos (s. 104)
 Dzień 2 – 52 Mm: Karistos – Karavos (s. 108) – Chalkida (s. 110)
 Dzień 3 – 20 Mm: Chalkida – Limni (s. 113), ew. Loutra Edipsou (s. 114)
 Dzień 4 – 45 Mm: Limni – Orei (s. 116)
 Dzień 5 – 33 Mm: Orei – Skopelos Loutraki (s. 85)
 – Alonnisos Petitiri (s. 92)
 Dzień 6 – 35 Mm: Alonnisos Petitiri – Kyra Panaghia (s. 96)
 – Skopelos miasto (s. 84)
 Dzień 7 – 15 Mm: Skopelos miasto – Skiathos (s. 78)
 Dzień 8 – 0 Mm: zdanie jachtu



5

Trasa one way: Lavrio – Skiathos – 1 tydzień – 304 Mm**Maks. przebieg dzienny** 74 Mm/23–55 godzin**Maks. odległość do portu schronienia** 20 Mm/3–6 godzin**Atrakcje:** plaże, kąpiele w zatoczkach, możliwość zwiedzania Aten przed rejsem, doskonała kuchnia w Karistos, most w Chalkidzie, Narodowy Park Sporad Płn., Chora na Skyros

Dzień 1 – 25 Mm: Lavrio (tom I, s. 102) – Karistos (s. 104)
 Dzień 2 – 52 Mm: Karistos – Karavos (s. 108) – Chalkida (s. 110)
 Dzień 3 – 20 Mm: Chalkida – Limni (s. 113), ew. Loutra Edipsou (s. 114)
 Dzień 4 – 70 Mm: Limni – Orei (s. 116) – Skopelos Loutraki (s. 85)
 Dzień 6 – 48 Mm: Skopelos Loutraki – Skyros (s. 99)
 Dzień 7 – 74 Mm: Skyros – Skandzoura (s. 97) – Alonnisos (s. 90)
 – Kyra Panaghia (s. 96) – Skopelos
 Dzień 8 – 15 Mm: Skopelos – Skiathos (s. 78)

Uwaga,
 trasa ta nie jest
 zalecana w okresie
 występowania
 meltemi.



6

Trasa one way: Lavrio – Skiathos – 1 tydzień – 217 Mm**Maks. przebieg dzienny** 55 Mm/9–18 godzin**Maks. odległość do portu schronienia** 25 Mm/4–8 godzin**Atrakcje:** plaże, kąpiele w zatoczkach, możliwości zwiedzania Aten przed rejssem, Chora na Andros i na Skyros, Narodowy Park Sporad Płn.

Dzień 1 – 36 Mm: Lavrio (tom I, s. 102) – Andros (tom I, s. 162)

Dzień 2 – 0 Mm: Andros

Dzień 3 – 55 Mm: Andros – Kymi (s. 117)

Dzień 4 – 25 Mm: Kymi – Skyros (s. 99)

Dzień 5 – 39 Mm: Skyros – Skandzoura (s. 97) – Alonnisos Petitiri (s. 92)

Dzień 6 – 34 Mm: Alonnisos Petitiri – Skopelos miasto (s. 84)

– możliwość rejsu na Kyra Panaghia (s. 96) 13 Mm
w jedną stronę

Dzień 7 – 28 Mm: Skopelos – Skiathos (s. 78)

Dzień 8 – 0 Mm: zdanie jachtu

Uwaga,
trasa ta nie jest
zalecana w okresie
występowania
meltemi.



8

Trasa one way: Alimos marina – Skiathos – 1 tydzień – 281 Mm**Maks. przebieg dzienny** 65 Mm/11–22 godzin**Maks. odległość do portu schronienia** 15 Mm/2–5 godzin**Atrakcje:** plaże, kąpiele w zatoczkach, możliwość zwiedzania Aten przed rejssem, doskonała kuchnia w Karistos, most w Chalkidzie, Park Narodowy Sporad Płn.

Dzień 1 – 40 Mm: Alimos marina (tom I, s.70) – Kea (tom I, s.144)

Dzień 2 – 50 Mm: Kea – Karistos (s. 104) – Karavos (s. 108)

Dzień 3 – 22 Mm: Karavos – Chalkida (s. 110)

Dzień 4 – 65 Mm: Chalkida – Limni (s. 113) – Orei (s. 116)

Dzień 5 – 42 Mm: Orei – Skopelos Loutraki (s. 85)

– Alonnisos Petitiiri (s. 92)

Dzień 6 – 34 Mm: Alonnisos Petitiiri – Kyra Panaghia (s. 96) –

Alonnisos – Skopelos miasto (s. 84)

Dzień 7 – 28 Mm: Skopelos miasto – Skiathos (s. 78)

Dzień 8 – 0 Mm: zdanie jachtu



9

Trasa one way: Alimos marina – Skiathos – 1 tydzień – 246 Mm**Maks. przebieg dzienny** 55 Mm/9–18 godzin**Maks. odległość do portu schronienia** 25 Mm/4–8 godzin**Atrakcje:** plaże, kąpiele w zatoczkach, możliwość zwiedzania Aten przed rejssem, Kastro na Andros i na Skyros, Narodowy Park Sporad Płn.

Dzień 1 – 40 Mm: Alimos marina (tom I, s.70) – Kea (tom I, s.144)

Dzień 2 – 25 Mm: Kea – Andros (tom I, s. 162)

Dzień 3 – 55 Mm: Andros – Kymi (s. 117)

Dzień 4 – 25 Mm: Kymi – Skyros (s. 99)

Dzień 5 – 39 Mm: Skyros – Skandzoura (s. 97) – Alonnisos Petitiri (s. 92)

Dzień 6 – 34 Mm: Alonnisos Petitiri – Skopelos (s. 83), możliwość rejsu na Kyra Panaghia (s. 96) 13 Mm w jedną stronę

Dzień 7 – 28 Mm: Skopelos – Skiathos (s. 78)

Dzień 8 – 0 Mm: zdanie jachtu

Uwaga,
trasa ta nie jest
zalecana w okresie
występowania
meltemi.



10

Rodos – 1 tydzień – 194 Mm

Maks. przebieg dzienny 44 Mm/8–15 godzin**Maks. odległość do portu schronienia** 20 Mm/3–6 godzin**Atrakcje:** plaże, kąpiele w zatoczkach, miasto Rodos i Lindos, Simi, wulkan na Nisiros

Dzień 1 – 25 Mm: Rodos (s. 150) – Simi (s. 175)

Dzień 2 – 40 Mm: Simi – Kos (s. 180)

Dzień 3 – 20 Mm: Kos – Nisiros (s. 169)

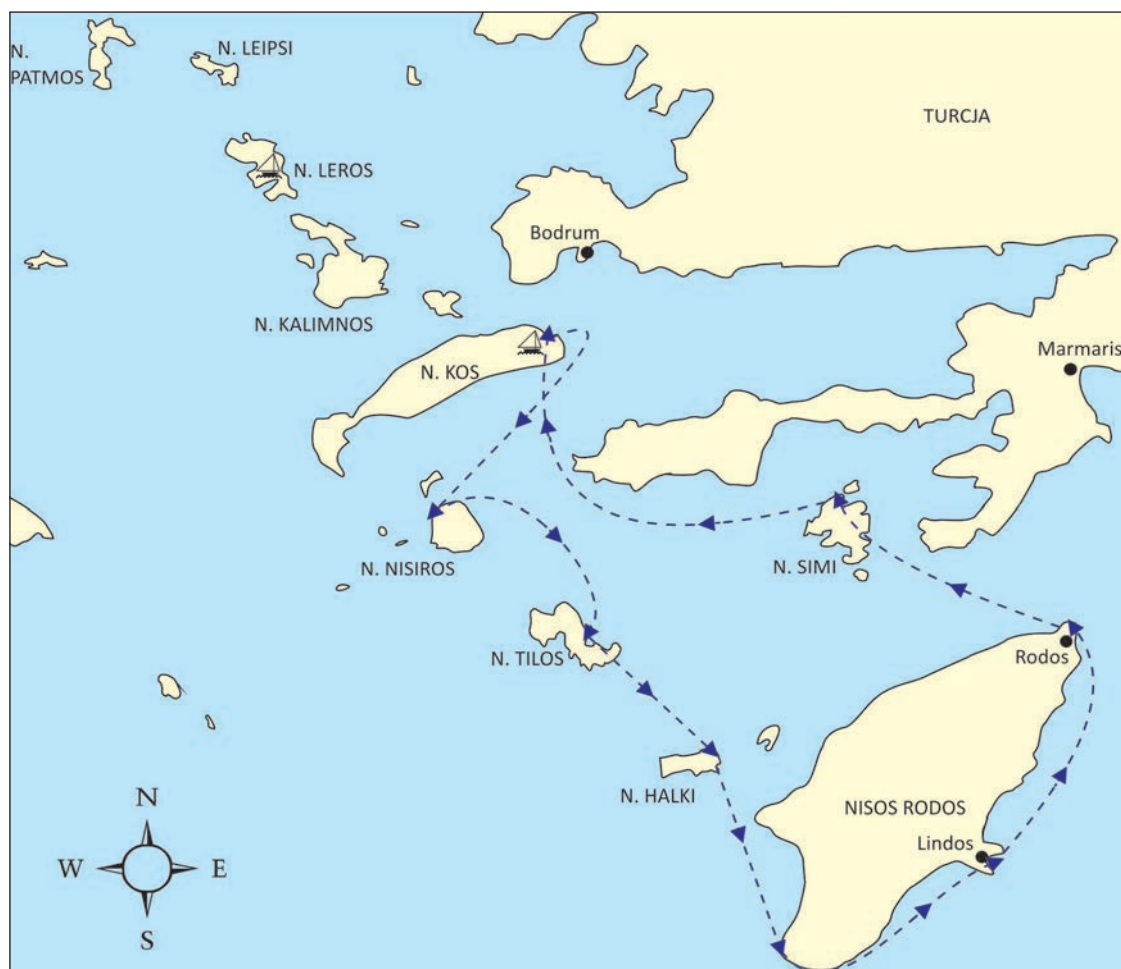
Dzień 4 – 20 Mm: Nisiros – Tilos (s. 172)

Dzień 5 – 20 Mm: Tilos – Halki (s. 166)

Dzień 6 – 44 Mm: Halki – Rodos Prasonisi (s. 156) – Rodos Lindos (s. 155)

Dzień 7 – 25 Mm: Rodos Lindos – Rodos

Dzień 8 – 0 Mm: zdanie jachtu



Rodos – 1 tydzień – 232 Mm

Maks. przebieg dzienny 44 Mm/8–15 godzin

Maks. odległość do portu schronienia 20 Mm/3–6 godzin

Atrakcje: plaże, kąpiele w zatoczkach, miasto Lindos i Rodos, Simi, wulkan na Nisiros

Dzień 1 – 25 Mm: Rodos (s. 150) – Simi (s. 175)

Dzień 2 – 40 Mm: Simi – Kos (s. 180)

Dzień 3 – 23 Mm: Kos – Kalimnos (s. 187) – Kos Mastichari (s. 185)

Dzień 4 – 35 Mm: Kos Mastichari – Kos Kamares (s. 184)

– Nisiros (s. 169)

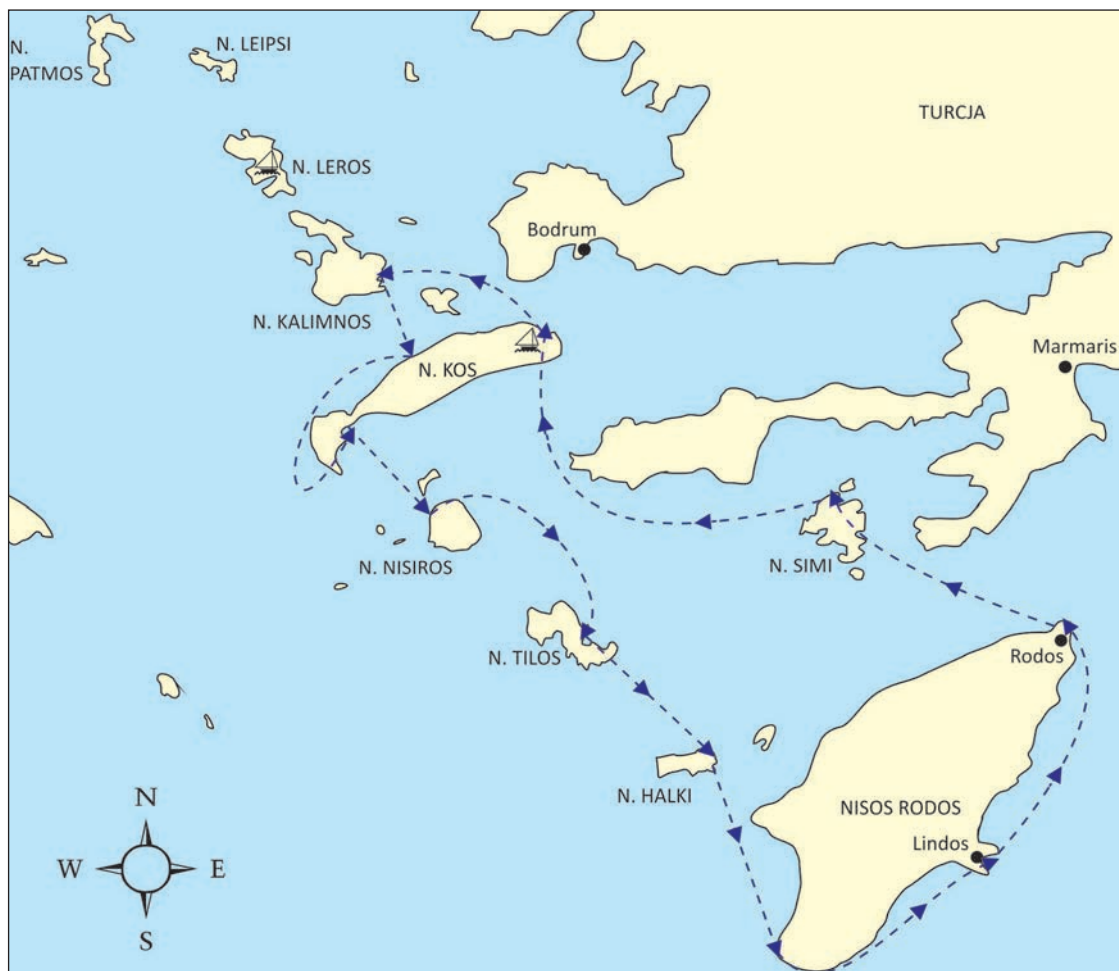
Dzień 5 – 40 Mm: Nisiros – Tilos (s. 172) – Halki (s. 166)

Dzień 6 – 44 Mm: Halki – Rodos Prasonisi (s. 156)

– Rodos Lindos (s. 155)

Dzień 7 – 25 Mm: Rodos Lindos – Rodos

Dzień 8 – 0 Mm: zdanie jachtu



12

Rodos 1 tydzień – 254 Mm**Maks. przebieg dzienny** 50 Mm/8–17 godzin**Maks. odległość do portu schronienia** 20 Mm/3–6 godzin**Atrakcje:** plaże, kąpiele w zatoczkach, miasto Rodos i Lindos, Simi, wulkan na Nisiros

Dzień 1 – 25 Mm: Rodos (s. 150) – Simi (s. 175)

Dzień 2 – 40 Mm: Simi – Kos (s. 180)

Dzień 3 – 35 Mm: Kos – Kalimnos (s. 187) – Leros Lakki (s. 195)

Dzień 4 – 35 Mm: Leros Lakki – Kos Kamares (s. 184)

Dzień 5 – 50 Mm: Kos Kamares – Nisiros (s. 196) – Tilos (s. 172)
– Halki (s. 166)

Dzień 6 – 44 Mm: Halki – Rodos Prasonisi (s. 156) – Rodos Lindos (s. 155)

Dzień 7 – 25 Mm: Rodos Lindos – Rodos

Dzień 8 – 0 Mm: zdanie jachtu

